WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 24 CZWARTEK, 25 MAJA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

NR 116 (10 395) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Naczelny dowódca wojsk NATO w Europie — amerykański generał A. Haig koordynatorem operacji wojskowych w Szabie

Agencja TASS: Zachód chce uczynić z Afryki „główny poligon" próby sił między kapitalizmem a socjalizmem

BRUKSELA, PARYŻ, MOSKWA PAP. Agencje zachodnie donoszą, że oddziały francuskiej Legii Cudzoziemskiej kontynuują operację ofensywną na zachód od Kolwezi przeciwko siłom Narodowego Frontu Wyzwolenia Konga, walczącym z wojskami rządowymi prezydenta Mobutu. W Kinszasie rozpowszechniane są informacje, iż partyzanci uprowadzili 60 obywateli zachodnioeuropejskich, natomiast francuskie Ministerstwo Obrony podało, że żołnierze francuscy znaleźli w rejonie Kolwezi zwłoki 20 obcokrajowców.

AGENCJA Reutera powołując się na miarodajne źródła w Paryżu, podaje że podczas szczytu francusko-afrykańskiego zapadła decyzja w sprawie utworzenia wspólnych sił zbrojnych, które mają interweniować w wypadku zaistnienia konfliktów w rodzaju konfliktu w zairskiej prowincji Szaba. Oficjalny komunikat, opublikowany na zakończenie tej konferencji stwierdza jedynie, iż szefowie 20 państw afrykańskich oraz Francji przywiązują największą wagę do „zbiorowego bezpieczeństwa" na kontynencie afrykańskim.

* * *

Komentator agencji TASS, Jurij Korniłow pisze:

W Zairze trwa zbrojna interwencja krajów NATO. Po pięciu dniach walk, w czasie których zginęło wiele osób spośród miejscowej ludności a wiele innych odniosło rany, belgijscy spadochroniarze i legioniści francuscy zajęli rejon Kolwezi. Interwencja ta została dokonana przy bezpośrednim poparciu USA. Samoloty amerykańskiego lotnictwa wojskowego przetransportowały na terytorium Zairu oddziały wojsk belgijskich i francuskiej Legii Cudzoziemskiej.

Samoloty te, pilotowane przez załogi amerykańskie dostarczają interwentom sprzętu wojskowego, uczestniczą w operacjach wojskowych w samym Zairze. Administracja waszyngtońska nie zaprzecza, że interwencja zbrojna państw NATO w Zairze została uzgodniona z Białym Domem.

(Dokończenie na str. 3)

TEN złoty puchar piłkarskich mistrzostw świata w Argentynie otrzyma najlepsza drużyna turnieju.
(CAF—UPI—telefoto)

Wizyta Edwarda Gierka w Czechosłowacji

BRATYSŁAWA PAP. Na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta CSRS Gustava Husaka, do Czechosłowacji przybył 23 bm. z przyjacielską roboczą wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek. Edwardowi Gierkowi towarzyszy członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz.

Na lotnisku w Popradzie gości polskich powitał sekretarz generalny KC KPCz Gustav Husak, członek Prezydium KC KPCz, przewodniczący rządu CSRS, Lubomir Sztrougal i inne osobistości.

(Dokończenie na str. 2)

Z najlepszymi życzeniami!

Dziś Święto Komunalnych

DZIŚ obchodzi swoje święto prawie 14-tysięczna rzesza pracowników przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej naszego województwa. Od ich sprawnej pracy zależy normalne funkcjonowanie wielkiego miasta i sposób zaspokajania potrzeb bytowo-komunalnych ludności. Warto dodać, że są to zadania szczególnie trudne na Ziemi Szczecińskiej, gdzie 73 procent ludności zamieszkuje w mniejszych i większych miastach.

(Dokończenie na str. 2)

Zatrzymać wyścig zbrojeń

Obraduje Sesja Specjalna ONZ

NOWY JORK PAP. W Nowym Jorku pod przewodnictwem Lazara Mojsova (Jugosławia) rozpoczęła się Specjalna Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęcona problemom rozbrojenia. Biorą w niej udział przedstawiciele 149 państw członkowskich ONZ. Tematem obrad jest najważniejszy współczesny problem — sprawa zahamowania wyścigu zbrojeń i osiągnięcia rozbrojenia. Do Nowego Jorku w celu wzięcia udziału w dyskusji przybyli szefowie państw i rządów oraz ministrowie spraw zagranicznych dziesiątków państw świata. Delegacji polskiej przewodniczy minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek. Według powszechnego mniemania, główna uwaga w dyskusji będzie poświęcona dalszemu pogłębieniu procesu odprężenia, usunięciu groźby wojny jądrowej, utworzeniu szerokiego frontu wszystkich pokojowych sił opowiadających się za osiągnięciem postępu w dziedzinie rozbrojenia.

25 lat Chóru Politechników

Rozśpiewany jubileusz

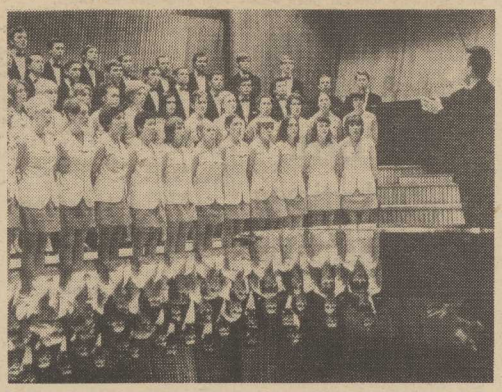

ZACZĘLI jako studencki zespół, na krótko przed konkursem artystycznym młodzieży studenckiej. Jan Szyrocki, student I roku Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie, zachęcił kolegów do udziału, odbył kilka prób i... poprowadził do sukcesu. Był rok 1953. Wtedy właśnie zaczęła się dopiero prawdziwa praca. Satysfakcja z uzyskania IV nagrody na Ogólnopolskich Eliminacjach Zespołów Studenckich we Wrocławiu nie stała się przyczyną spoczęcia na laurach, lecz bodźcem do wytężonych ćwiczeń, prób — a ich wyniki prowadziły młody zespół na ogólnopolskie i europejskie sale koncertowe.

PIERWSZY wyjazd artystyczny prowadził do Bułgarii. Był to rok 1959. W dwa lata później, po uzyskaniu I nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Chórów Studenckich, chór wyjeżdża do Włoch. I tak oto konsekwentnie festiwale, nagrody, koncerty i tournees artystyczne zaczęły się splatać w łańcuch sukcesów, dobrze znanych melomanom naszego miasta. Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej występował w Bułgarii, Włoszech, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Jugosławii, NRD, Anglii, Austrii, Francji, Holandii, ZSRR, Szwecji, Danii, Irlandii, USA, Indiach, Indonezji, nierzadko po kilkakroć.

Uczestniczył w 5 Festiwalach Międzynarodowych, uzyskując czołowe miejsca, nagrywał w 13 radiofoniach zagranicznych, brał udział w kilku programach telewizyjnych, nagrywa płyty. Bogaty repertuar chóru obejmuje utwory kilkudziesięciu kompozytorów, od polskich twórców średniowiecznych — po współczesne najwybitniejsze kompozycje chóralne, żeby wspomnieć tylko „Stabat Mater" Krzysztofa Pendereckiego czy „Rondo" Andrzeja Koszewskiego.

Amatorski zespół studentów Politechniki zyskał sobie w ciągu 25 lat zasłużone miano „ambasadora kultury polskiej" na świecie. Płyki zwożonych z całego świata recenzji podkreślają piękne brzmienie głosów polskich śpiewaków, ale i ich dyscyplinę artystyczną oraz talent założyciela i dyrygenta chóru Jana Szyrockiego.

On sam nigdy nie poprzestaje na osiągniętym już poziomie, kształcąc się przez kilka lat w Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu oraz na stypendium w Wiedniu. Mistrzostwo wymaga bowiem głębokiej wiedzy o przedmiocie. A tym jest odtwarzanie i interpretacja wielkich utworów wokalnych, oratoriów i pieśni, fragmentów oper.

CHÓR Akademicki PS — zespół artystyczny, który w ciągu ćwierćwiecza swego istnienia stale jest na linii wznoszącej się — stanowi obecnie najwybitniejszą grupę artystyczną w naszym mieście, przynoszącą mu prawdziwy splendor. W sobotę świętowany będzie jego jubileusz. Odbędzie się uroczyste spotkanie z władzami w Zamku Książąt Pomorskich, a wieczorem koncert galowy w Filharmonii.

Zasłużonemu zespołowi i jego twórcy Janowi Szyrockiemu składamy z tej okazji serdeczne gratulacje. *(jf)*

(Fot. Andrzej Kryda)

W uznaniu zasług

Medal Komisji Edukacji Narodowej dla DK „Kolejarz"

Z OKAZJI Ogólnopolskiego **Dnia** Działacza Kultury odbyła się wczoraj w środowiskowym klubie Związku Zawodowego Kolejarzy „Kolejarz" przy ul. Partyzantów podniosła uroczystość. Za zasługi w działalności kulturalno-oświatowej placówka ta otrzymała przyznany przez ministra oświaty i wychowania pamiątkowy **„Medal 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej".**

Wielu wyróżniającym się działaczom społecznym przyznano ponadto honorowe Odznaki Działacza Kultury ZZK, dyplomy uznania i nagrody pieniężne.

„Kolejarz" znany jest w Szczecinie z szeregu interesujących imprez i inicjatyw, a młodzież zrzeszona w tym klubie nieraz zaprezentowała już swoje wysokie umiejętności taneczne, wokalne i aktorskie. Pracownikom klubu oraz wszystkim osobom ściśle z nim związanym — składamy serdeczne gratulacje!

(wys)

Arcybiskup L. Poggi przybył do Warszawy

WARSZAWA PAP. W dniu 23 bm. przybył do Warszawy na kolejny pobyt arcybiskup Luigi Poggi, kierownik zespołu Stolicy Apostolskiej do spraw stałych kontaktów roboczych z rządem PRL.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Powstaje piękne osiedle „Słoneczne" ◆ Nie mamy się czego wstydzić ◆ Noc z Muzami ◆ Olimpijczyk

Egz. obow. Reg. 20 / 78

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

XXXI WP zbliża się do końca

NA 11 ETAPIE XXXI Wyścigu Pokoju prowadzącym z Jeleniej Góry do Wrocławia drużyna Związku Radzieckiego raz jeszcze potwierdziła swą dominację w tegorocznej imprezie. Na stadion we Wrocławiu jako pierwszy wjechał lider wyścigu Aleksander Awierin i nie zagrożony minął linię mety. Tuż za nim finiszował najlepszy chyba sprinter tegorocznego wyścigu Michał Klasa a trzecie miejsce zajął inny z radzieckich zawodników — Jurij Zacharow. Polacy, którzy bardzo akty wnie jechali na trasie znów nie najlepiej rozegrali końcówkę. Najwyższą pozycję wywalczył na wrocławskim stadionie Lechosław Michalak zajmując 5 miejsce. Przegrał on jednak podobnie jak w poprzednich etapach z Michalem Klasą a także z Rumunem Vaslie i Andreasem Petermannem (NRD).

XI etap indywidualnie:

1.	A. Awierin (ZSRR)	3:43.55 (z bon.)
2.	M. Klasa (CSRS)	3:44.00 (z bon.)
3.	J. Zacharow (ZSRR)	3.44.05 (z bon.)
4.	T. Vaslie (Rumunia)	3:44.10
5.	A. Petermann (NRD)	„
6.	L. Michalak (Polska)	„
16.	J. Pożak	„ 3:44.22
22.	J. Krawczyk	„
23.	K. Sujka	„

XI etap drużynowo:

1.	ZSRR	11:12.10
2.	CSRS	11:12.44
3.	NRD	11:12.54
4.	Rumunia	11:12.54
5.	Polska	11:12.54

Po XI etapach indywidualnie:

1.	A. Awierin (ZSRR)	45:07.24
2.	J. Zacharow (ZSRR)	45:09.37
3.	M. Romascanu (Rumunia)	45:10.18
4.	H. Hartnick (NRD)	45:10.42
5.	J. Skoda (CSRS)	45:11.13
12.	K. Sujka	45:17.26
18.	J. Krawczyk	45:17.55
26.	J. Pożak	45:30.44
28.	L. Michalak	45:32.05

Po XI etapach drużynowo:

1.	ZSRR	135:24.24
2.	NRD	135:39.49
3.	CSRS	135:45.36
4.	Polska	135:52.26

PIŁKARZE ODLECIELI DO ARGENTYNY

WCZORAJ po południu ekipa polskich piłkarzy opuściła Warszawę udając się w powietrzną podróż do Argentyny, na XI mistrzostwa świata.

Setki sympatyków sportu żegnały na międzynarodowym dworcu lotniczym „Okęcie" reprezentację Polski — 22 piłkarzy, trenerów, działaczy, lekarzy...

Prawie wszyscy piłkarze mieli ze sobą maskotki, które powinny przynieść szczęście na boiskach Argentyny.

Jako jeden z ostatnich udał się na odprawę celną Jacek Gmoch: „Wszystko będzie dobrze — zwraca się do kibiców — Trzymajcie za nas kciuki..."

28 bm. ogólnokrajowa zbiórka makulatury

WARSZAWA PAP. Stały wzrost zapotrzebowania na papier jako jeden z podstawowych surowców niezbędnych dla wytwarzania dóbr kultury, takich jak prasa, wydawnictwa książkowe, albumy, podręczniki itd., przy ograniczonych możliwościach jego importu oraz przy ograniczonych własnych zasobach i możliwościach produkcji celulozy — powoduje napięcia na rynku papierniczym. Zjawisko to oraz jego źródła oznaczają w konsekwencji, że wiele istotnych potrzeb w zakresie społecznego uczestnictwa w kulturze, w tym przede wszystkim rozwoju czytelnictwa, nie może być dostatecznie zaspokojonych, tak na miarę ambicji naszej polityki kulturalnej, jak i na miarę rozbudzonych aspiracji społeczeństwa.

Jedną z możliwości złagodzenia krajowego deficytu papieru jest w pełni racjonalne i oszczędne nim gospodarowanie. Niedostatecznie wykształcone nawyki szanowania tego dobra sprawiają, że ogromne ilości masy papierowej, po społecznym wykorzystaniu zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem, ulegają bezpowrotnemu zniszczeniu.

Pragnąc przeciwdziałać temu zjawisku, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch" organizuje ogólnokrajową, społeczną zbiórkę makulatury.

Zbiórka ta przeprowadzona zostanie w maju, w którym to miesiącu tradycyjnie obchodzimy corocznie „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy". Dniem zbiórki jest 28 maja.

W dniu tym na terenie całego kraju, poczynając od godz. 7 rano, przyjmować będą makulaturę od ludności miast, wsi i osiedli wszystkie kioski i sklepy RSW „Prasa — Książka — Ruch" na terenie miast oraz wytypowane kioski wiejskie i wiejskie kluby prasy i książki.

Pokaz szwedzkich narzędzi pneumatycznych

W PIĄTEK 26 bm. na terenie Fabryki Maszyn Budowlanych „Bumar-Hydroma" odbędzie się pokaz narzędzi pneumatycznych szwedzkiej firmy ATLAS COPCO. W czasie pokazu zaprezentowane zostaną narzędzia obróbcze i montażowe przydatne szczególnie w przemyśle maszynowym.

Organizatorami pokazu są: Ośrodek Informacji Naukowej i Postępu Techniczno-Organizacyjnego Urzędu Wojewódzkiego „Intorg" oraz Szwedzkie Biuro Techniczne w Warszawie. Prezentacja rozpocznie się o godz. 10. (mw)

„Gryf Pomorski" dla „Wiskordu"

MIŁA uroczystość odbyła się wczoraj w świetlicy ZWCh „Chemitex-Wiskord". W przededniu święta chemików sztandar klubu sportowego „Wiskord" został udekorowany Odznaką „Gryfa Pomorskiego". Aktu tego dokonali I sekretarz KD PZPR Dąbie — Sławomir Sadowski i wiceprezydent Szczecina Zdzisław Pacała. W trakcie uroczystości zasłużeni dla sportu działacze otrzymali wyróżnienia. Srebrnymi Odznakami Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej udekorowano Włodzimierza Marszałka i Władysława Mareckiego, odznakami PZKaj.: Srebrną — Stanisława Nowaka, Brązowymi: Wandę Serwatko i Stanisława Wrześniewskiego.

Komunikat Totalizatora

W ZAKŁADACH piłkarskich z dnia 20/21 maja 1978 r. stwierdzono:

Liga polska:

7 rozw. z 12 traf — wygr. po 45 248 zł, 129 rozw. z 11 traf. — wygr. po 2 455 zł, 1 270 rozw. z 10 traf. — wygr. po 249 zł.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Wejherowo" z Finlandii,
m/s „Chochlik" z Norwegii,
m/s „Kujawy" z Gdańska do Świnoujścia,
m/s „Uniwersytet Wrocławski" z USA do Świnoujścia,
s/s „Wieczorek" z Danii,
m/s „Ciechanów" z Danii,
m/s „Wadowice" z Danii,
m/s „Suwałki" z Danii,
m/s „Emilia" z Roedby.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Świnoujście" do Hamburga i Dublina,
m/s „Ziemia Szczecińska" do Włoch,
m/s „Piotrków Trybunalski" do Danii,
m/s „Odra" do Offerham.

Dziś Święto Komunalnych

(Dokończenie ze str. 1)

ZJEDNOCZENIE Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Szczecinie ma w swojej pieczy 22 przedsiębiorstwa. Zaspokajają one potrzeby mieszkańców 29 miast i wszystkich miejscowości nadmorskich w zakresie zaopatrzenia w wodę, ciepło, gaz bezprzewodowy, oczyszczania, komunikacji miejskiej, kanalizacji oraz eksploatacji zasobów mieszkalnych. Są to zadania olbrzymie, zważywszy, że aktualna wartość wszystkich urządzeń komunalnych i mieszkaniowych w naszym województwie przekracza 17,5 mld zł.

Minione 6 lat były owocne. Na same inwestycje przeznaczono bowiem olbrzymią kwotę 3,5 mld zł.

Równie wiele środków poświęcono na remonty kapitalne budynków mieszkalnych i urządzeń komunalnych. Warto bowiem pamiętać, że cała podziemna infrastruktura, a zwłaszcza sieć wodociągowa i kanalizacyjna, starzeją się nader szybko. W dodatku nie jest ona przystosowana do szybko rosnących potrzeb mieszkańców wielkich, zurbanizowanych aglomeracji. Najlepszym tego przykładem może być zużycie wody na jednego mieszkańca w Szczecinie, które z niespełna 50 m sześc. w 1971 r. wzrosło do 69 m sześc. w roku ub.

Zwiększonym zadaniom często nie są w stanie podołać przestarzałe i zbyt małe urządzenia komunalne, zarówno w Szczecinie jak i w wielu innych miastach województwa. Niezbędne są zatem dalsze nakłady na inwestycje związane z gospodarką komunalną i powiększanie jej bazy.

ZAŁOGI przedsiębiorstw komunalnych naszego województwa, mimo wielu trudności, starają się jak najlepiej wywiązać z nałożonych obowiązków. Wymaga to często jeszcze wiele samozaparcia. A o tym, że wyniki są nie najgorsze, świadczy np. fakt, że **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Szczecinie otrzyma dziś — po raz szósty w ogóle, a czwarty z kolei — Sztandar Przechodni Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej za zajęcie I miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie. Identyczne wyróżnienie — wśród przedsiębiorstw wielobranżowych — otrzyma także Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łobzie.**

DO życzeń, jakie dziś otrzymają pracownicy przedsiębiorstw komunalnych naszego województwa, dołącza się również redakcja „Kuriera Szczecińskiego". (t)

Wysoki poziom reprezentantów Szczecina

Zawody łącznościowców LOK

W CZWARTEK 25 maja rozpoczynają się w Stargardzie i Morzyczynie Rejonowe Zawody Wieloboju Łączności LOK z udziałem reprezentacji 16 województw północno-zachodnich. Zawody organizują: Wojewódzka Komisja Łączności i Zarząd Wojewódzki LOK. Rozegrane zostaną następujące konkurencje: odbiór i nadawanie znaków Morse'a, praca na radiostacjach, strzelanie, rzut granatem i bieg na orientację według mapy.

W ramach działalności techniczno-obronnej łączności LOK, obok innych prowadzone są trzy rodzaje sportów sprawnościowych: radiotelegrafia, radiopelengacja i wieloboj łączności. W dyscyplinach tych zawodnicy województwa szczecińskiego mają duże osiągnięcia i należą do czołówki krajowej. Szczególnie owocny był rok ubiegły. We wspomnianych trzech dyscyplinach uzyskano 17 tytułów mistrzów i wicemistrzów rejonu i Polski.

Do najlepszych zawodników należą: Renata Jagielska — mistrzyni Polski w radiopelengacji; Bogumiła Michalska — wicemistrzyni Polski w tej dyscyplinie; Sławomir Nowicki — mistrz Polski juniorów w radiopelengacji; Andrzej Nowaliński — wicemistrz Polski seniorów w radiopelengacji (wszyscy ze Stargardu Szczecińskiego); Grażyna Konieczka — wicemistrzyni Polski w radiotelegrafii; Leszek Burchacki ze Świnoujścia — wicemistrz Polski odbiorów w radiotelegrafii; Alicja Martynowicz — mistrzyni rejonu w radiotelegrafii i wieloboju łączności i Andrzej Obremski — wicemistrz juniorów w wieloboju łączności (oboje ze Szczecina). Reprezentacja naszego województwa posiada również tytuł zespołowego mistrza Polski w radiopelengacji amatorskiej. W tym roku zawodnicy i trenerzy Pomorza Zachodniego w ramach kadry narodowej wezmą udział w międzynarodowych zawodach w CSRS, NRD i na Węgrzech. (Wit)

Czyn Partyjny na morzach i oceanach

Z OPÓŹNIENIEM dotarły do Szczecina meldunki o udziale w Czynie Partyjnym załóg statków szczecińskiego armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej. Marynarze podjęli Czyn Partyjny na własnych jednostkach, wykonując wiele prac remontowych i porządkowych. Łącznie przepracowano 6 tys. roboczogodzin. Tak np. marynarze z „Generała Madalińskiego" znajdującego się na Atlantyku przepracowali 120 roboczogodzin, załoga „Jelcza II" przebywającego w Las Palmas — 103 roboczogodziny, a „Manifestu Lipcowego" ładującego rudę w Tubarao w Brazylii wyremontowała dwa agregaty oraz przeprowadziła szereg prac porządkowych. Partyjni i bezpartyjni marynarze z „Powstańca Wielkopolskiego" stojącego na redzie w Gdańsku przepracowali 87 roboczogodzin, załoga „Generała Jasińskiego" przebywającego w Port Cartier — 164 roboczogodziny, zaś załoga „Metalowca" znajdującego się aktualnie w Singapurze — 80 roboczogodzin. (wit)

Absolwenci radzieckich uczelni wyjadą do Cedyni

W CZWARTEK 25 bm., na tydzień przed XIII Wojewódzką Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą TPPR w Szczecinie Komisja Absolwentów Uczelni Radzieckich ZW TPPR organizuje wyjazd do miejsc pamięci narodowej Chojna — Cedynia — Siekierki. Wyjazd związany jest z rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem. Oprócz aktywu TPPR w wyjeździe uczestniczyć będą również przedstawiciele Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie i oficerowie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. (t)

Spotkanie publicystów radia i TV

WCZORAJ rozpoczęła się w Szczecinie ogólnopolska sesja publicystów rolnych radia i telewizji. Uczestniczy w niej 30 osób reprezentujących wszystkie rozgłośnie i ośrodki radiowo-telewizyjne całego kraju.

Wczoraj publicyści spotkali się z władzami politycznymi i administracyjnymi województwa oraz udali się do Kombinatu PGR w Pyrzycach, gdzie zapoznali się z systemem organizacji pracy i zwiedzili zakłady przetwórcze GS. Następnie odwiedzili Kombinat PGR w Gardnie.

Sesja trwać będzie jeszcze przez 4 dni. Jej program pomyślano w ten sposób, by uczestnikom dostarczyć maksimum wiedzy o problemach rolnych naszego województwa, zapoznać ze specyfiką regionu, w którym ponad połowa gruntów należy do sektora uspołecznionego oraz zaprezentować budowę Kombinatu Chemicznego „Police II". Dziennikarze wyjadą także do NRD, gdzie zwiedzą spółdzielnię produkcyjną w miejscowości Bismarck. (t)

Wizyta Edwarda Gierka w Czechosłowacji

(Dokończenie ze str. 1)

Tego samego dnia w Wysokich Tatrach rozpoczęły się rozmowy Edwarda Gierka i Gustava Husaka.

W rozmowach wzięli udział: ze strony polskiej — Piotr Jaroszewicz, a ze strony czechosłowackiej — Lubomir Sztrougal oraz członek Prezydium, sekretarz KC KPCz Vasil Bilak.

* * *

Na lotnisku Okęcie w Warszawie E. Gierka żegnali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim.

Obecny był ambasador CSRS w Polsce Jindrzich Rzehorzek.

Jordański następca tronu z wizytą w Polsce

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie Rady Państwa przybył 23 bm. z wizytą oficjalną do Polski następca tronu Haszymidzkiego Królestwa Jordanii książę Hasan z małżonką.

Na udekorowanym flagami Polski i Jordanii warszawskim lotnisku Okęcie jordańskiego gościa powitał zastępca przewodniczącego Rady Państwa Edward Babiuch.

Tego dnia książę Hasan złożył wizytę zastępcy przewodniczącego Rady Państwa Edwardowi Babiuchowi.

Następnie pod ich przewodnictwem odbyły się w gmachu Sejmu polsko-jordańskie rozmowy plenarne.

Przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce następcę tronu Haszymidzkiego Królestwa Jordanii księcia Hasana przyjął 23 bm. w Belwederze przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Środa jest drugim dniem wizyty oficjalnej, jaką składa w Polsce następca tronu Haszymidzkiego Królestwa Jordanii książę Hasan z małżonką.

Program wizyty przewiduje, że dziś jordański goście udadzą się w podróż po Polsce. Jej pierwszym etapem jest Wybrzeże Gdańskie, gdzie książę Hasan zapozna się z rozwojem naszej gospodarki morskiej.

W szczecińskiej Filharmonii

SWOISTY rekord frekwencji padł wczoraj w Filharmonii. Jej estrada, zazwyczaj służąca orkiestrze, tym razem mieściła licznych słuchaczy. Nic dziwnego — występ duetu fortepianowego „Marek i Wacek" to rzadka dla nas okazja posłuchania muzyki rozrywkowej w nie tylko świetnym, ale i słynnym wykonaniu. Rozgłos tego duetu ściągnął publiczność zarówno naszą jak i z NRD, a dodatkową dla wielu atrakcją był udział w koncercie Lucjana Kydryńskiego przedstawiającego muzyków i program.

Odświętny charakter nosił wczorajszy koncert — Marek i Wacek, grają razem już 15 lat. Nasza przeważająca wśród publiczności młodzież zna ich od dziecka, są dla niej klasykami muzyki rozrywkowej. Dobrze to świadczy o naszym duecie, że jego sztuka w ciągu tak długiego czasu nie osłuchała się nam ani nie zbłakła. Jest to moim zdaniem więcej warte, niż jego europejska sława.

Marka i Wacka przyrównuje się czasem do znanego niegdyś polskiego duetu Rawicz — Landauer. Nie wiem, czy można nazwać to słusznym. To, co wczoraj usłyszeliśmy, to nie dwufortepianowe transkrypcje utworów, ale całkowicie od nowa opracowane kompozycje oparte na popularnych tematach. Zapoznaliśmy się także z dwoma oryginalnymi utworami skomponowanymi przez samych muzyków — z „Follow me" Wacka i „Kołysankę" Marka. Drugi z nich, moim zdaniem ma szanse na szerszą popularność. Oprócz tego artyści zaprezentowali 18 utworów w większości znanych z nagrań płytowych i radiowych a między innymi „Oczy czarne", „Tarantellę" i „Wilhelma Tella" oraz „II Rapsodię węgierską".

Marek i Wacek

Sztuka naszego duetu to nie tylko błyskotliwa i sugestywna gra — przede wszystkim jest to umiejętność przekomponowania znanych utworów. W „Oczach czarnych" słychać motywy VI Rapsodii Liszta, etiudy Chopina a nawet fragmentu Koncertu fortepianowego Griega. W „Mazurka" Chopina Marek i Wacek wkomponowali „Toccatę" Prokofiewa, a w „Allegretto" (jest to parafraza trzeciej części Sonaty d-moll Beethovena) wplecione są fragmenty Impromptu cis-moll Chopina i „Pod dachami Paryża". Są to próby ryzykowne, bowiem można po prostu zatracić w nich umiar, w tych jednak przypadkach obydwaj artyści nie rozminęli się z dobrym smakiem, a po ich stronie jest czas, który tych śmiałych bądź co bądź kombinacji nie zdewaluował.

Jak wspomniałem, większość wykonywanych utworów jest w tej chwili w Polsce znana z nagrań. Nie mniej jednak w wykonaniu kilku — w „Tańcach Połowieckich", „Kukułce" i „Symfonii patetycznej" duet prześcignął sam siebie, w czym walnie pomogła mu świetna sekcja rytmiczna. Należą się jej szczególne wyrazy uznania ponieważ idealne zgranie sześciu osób jest dużo dużo trudniejsze niż dwóch. Możemy sobie życzyć nowych, z równą maestrią napisanych i wykonywanych kompozycji lecz mam tu małą prośbę do artystów o nieco bardziej współczesną szatę harmoniczną utworów.

Z okazji 15-lecia duetu, chciałbym Markowi i Wackowi życzyć (a uzurpuję sobie tutaj prawa przedstawiciela publiczności) dalszych sukcesów i zawojowania jeszcze szerszego kawałka świata. Ponadto życzymy im, by znów za witali do Szczecina jeszcze przed następnym jubileuszem.

Jan GORZELANY

Gen. Haig koordynatorem operacji wojskowych

Szaba nadal w ogniu

(Dokończenie ze str. 1)

Nie ulega wątpliwości, że tzw. „operacja ewakuacji cudzoziemców znajdujących się w Zairze" jest niczym innym jak tylko zaplanowaną w sztabach NATO ingerencją zbrojną, którą kierują Stany Zjednoczone i w której siłą uderzeniową są oddziały wojsk belgijskich i francuskich. Operacja ta, którą według dostępnych informacji koordynuje naczelny dowódca wojsk NATO w Europie, amerykański generał A. Haig, przybiera coraz większe rozmiary. Jak wynika z informacji Głównej Kwatery NATO w Brukseli, na sesji Rady Paktu Atlantyckiego, która odbędzie się 30 i 31 maja w Waszyngtonie, nie które państwa członkowskie zamierzają włączyć do porządku obrad sprawę „dodatkowych sposobów" penetracji wojskowej państw zachodnich w Afryce, który to kontynent posłużyć ma, według planów kół NATO, jako „główny poligon" próby sił między kapitalizmem a socjalizmem.

NA TLE niedawnych wydarzeń w Zairze wyraźnie rysuje się cel demagogicznych apeli Waszyngtonu „Afryka dla Afrykańczyków". Interwencja zbrojna państw NATO w jednym z państw afrykańskich, dokonana pod rasistowskim hasłem „Ocalenia białych przed zniszczeniem przez czarnych" raz jeszcze potwierdza, jaki jest prawdziwy kierunek polityki NATO wobec kontynentu afrykańskiego. Celem tym jest zabezpieczenie przy pomocy wszelkich środków — w tym także drogą działań zbrojnych — pozycji monopoli imperialistycznych, zdławienie ruchów narodowowyzwoleńczych i podważenie pozycji państw afrykańskich prowadzących niezależną politykę.

INGERENCJA państw NATO w wewnętrzny konflikt zairski spowodowała powikłania dyplomatyczne między Belgią a Francją z jednej strony, zaś z drugiej strony — między Belgią a Zairem. Mobutu wyraził wielkie niezadowolenie z powodu ewakuacji wojsk belgijskich, a zwłaszcza z wypowiedzi premiera Tindemansa, który przyznał, że dla uniknięcia ofiar w ludziach w Szabie należało nawiązać rokowania z Narodowym Frontem Wyzwolenia Konga. Stanowisku rządu belgijskiego władze w Kinszasie próbują przeciwstawić stanowisko Francji, której wojska mają pozostać w Zairze. To zaś z kolei wywołuje rozgoryczenie w belgijskich kołach politycznych, które przypisują Francji dążenie do przejęcia interesów belgijskich w bogatym Zairze.

Odzywają się coraz ostrzejsze słowa krytyki, w których przeważa pytanie: dlaczego w sytuacji jaka panowała w Zairze postawiono na tak słabą i ryzykowną kartę jak reżim Mobutu? Komentator dziennika „LA CITA", Frederick Kiesel podkreśla m. in., że jeśli nawet tradycja ekonomiczna nakazywała rozwój współpracy z dawną kolonią to trzeba było oprzeć ją na innych zasadach a nie na sojuszu ze skrompromitowanym reżimem Mobutu. Ci Belgowie, którzy postradali życie podczas ostatnich wydarzeń stali się ofiarami tragicznego nieporozumienia — konkluduje Frederick Kiesel. Jak podają agencje zachodnie, wielu białych zginęło w Kolwezi z rąk żołnierzy Mobutu.

INTERWENCYJNE wojska francuskiej Legii Cudzoziemskiej po lądowaniu na lotnisku w Kolwezi w prowincji Konga — Szabie.

Seria eksplozji na lotniskach w Nowym Jorku

WASZYNGTON PAP. Na dwóch nowojorskich lotniskach im. Kennedy'ego i Newark wybuchły podłożone bomby. Eksplozje spowodowały pewne straty materialne. Do obu zamachów przyznała się jedna z portorykańskich grup terrorystycznych „Faln". Anonimowy rozmówca powiadomił telefonicznie redakcję jednej z agencji prasowych, że podobne eksplozje mogą nastąpić na lotniskach w Waszyngtonie i Chicago.

W pomieszczeniach trzeciego dworca lotniczego Nowego Jorku La Guardia wybuchł pożar, który zdaniem władz może mieć również związek z działalnością terrorystyczną. W Waszyngtonie tego samego dnia eksplodował ładunek wybuchowy przed głównym wejściem do gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości, powodując nieznaczne straty.

Zabójstwo „ojca chrzestnego" mafii sycylijskiej

RZYM PAP. Rażony pociskami z karabinów maszynowych, zginął w Palermo „ojciec chrzestny" tzw. nowej mafii sycylijskiej, 48-letni Giuseppe Sirchia. W zamachu zginęła również jego żona, 52-letnia Giacomina. Oboje udawali się do gmachu miejscowego aresztu w ramach obowiązkowego, codziennego meldowania się władzom. Kule, wystrzelone z dwóch przejeżdżających samochodów, dosięgły ich na ulicy, przed wejściem do budynku. Sirchia zmarł na miejscu, jego żona w drodze do szpitala.

Zamordowany rozpoczął działalność kryminalną w roku 1954. Z czasem został „prawą ręką" byłego „ojca chrzestnego" mafii sycylijskiej, Michele Cavataio. Cavataio zginął na ulicy w Palermo w grudniu 1969 r. w walce z rywalami, przebranymi za policjantów. Wraz z nim padło wówczas trzech jego wspólników, a dwie osoby zostały ranne.

Nieludzkie plany władz Kambodży

HANOI PAP. W związku z informacjami rozgłośni Kambodży o rzekomych „sukcesach wojsk kambodżańskich", wietnamski dziennik „Nan Dhan" określił je jako czysty wymysł. W obszernym komentarzu dziennik pisze, że u wszystkich ludzi dobrej woli wywołują oburzenie nieludzkie plany władz 8-milionowej Kambodży, które domagają się od swych obywateli, aby byli gotowi „złożyć w ofierze 2 miliony istnień ludzkich" po to, aby „całkowicie zniszczyć 50 milionów Wietnamczyków".

„Nan Dhan" podkreśla, że władze Kambodży prowadzą awanturniczą antywietnamską politykę, która jest sprzeczna z rzeczywistymi interesami narodu Kambodży oraz służy niebezpiecznym planom imperializmu i reakcji. Naród Wietnamu — stwierdza w konkluzji dziennik — stoi zdecydowanie na stanowisku, że wszystkie problemy dotyczące stosunków między obu krajami powinny być rozwiązane drogą negocjacji.

KONGRES BOJOWNIKÓW RUCHU OPORU

● 24 maja w stolicy Białoruskiej SRR, mieście-bohaterze Mińsku rozpoczyna obrady VIII Kongres Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu — FIR.

POLSKO-ZACHODNIONIEMIECKIE FORUM MŁODZIEŻOWE

● We wtorek, 23 bm., rozpoczęło w Bonn obrady polsko-zachodnioniemieckie forum młodzieżowe, którego tematem jest rola młodzieży w dalszym rozwoju stosunków między Polską i Republiką Federalną na podstawie układu z 1970 r.

WIZYTA NICOLAE CEAUSESCU W SRW

● Przywódca rumuński Nicolae Ceausescu, który zakończył wizytę w KRL-D, przybył 23 bm. do stolicy Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Tego samego dnia spotkał się on z prezydentem Republiki Wietnamskiej Ton Duc Thangiem.

ROCZNICA POWSTANIA OJA

● 25 maja narody kontynentu afrykańskiego obchodzą Dzień Wyzwolenia Afryki, który w tym roku zbiega się z 15 rocznicą powstania Organizacji Jedności Afrykańskiej.

ROKOWANIA JAPOŃSKO-AMERYKAŃSKIE

● We wtorek rozpoczęły się rozmowy premiera Japonii, Takeo Fukudy, z doradcą prezydenta USA ds. bezpieczeństwa kraju, Zbigniewem Brzezińskim, który przybył do Tokio po zakończeniu 3-dniowej wizyty w ChRL.

Peruwiańczycy nadal strajkują

BUENOS AIRES PAP. Agencje prasowe donoszą z Limy, że w poniedziałek, w pierwszym dniu strajku powszechnego w Peru, w stolicy tego kraju doszło do starć między członkami gwardii cywilnej, a uczestnikami demonstracji protestacyjnych. Jak pisze Reuter, zginęło 5 osób, a kilkadziesiąt odniosło rany.

Strajk został proklamowany przez największe peruwiańskie centrale związkowe i trwa mimo ogłoszonego z piątku na sobotę stanu wyjątkowego oraz aresztowania przez władze wojskowe wielu przywódców związkowych.

Ponowny pogrzeb Chaplina

WE WTOREK na cmentarzu w miejscowości Corsier-sur-Vevey odbył się ponowny pogrzeb Charliego Chaplina, którego trumnę ze zwłokami, wykradzioną 2 marca odnaleziono w ub. tygodniu. Trumnę złożono w betonowej krypcie, by doczesnym szczątkom Chaplina zapewnić już na zawsze spokój.

Legenda o śmierci Faetona a rzeczywistość

MOSKWA PAP. Upadek gigantycznego meteorytu, z którym nie którzy naukowcy wiążą powstanie legendy o śmierci Faetona, syna Heliosa — boga tarczy Słońca, stał się tragedią dla mieszkańców wyspy Saaremaa na Morzu Bałtyckim. Archeolodzy z Estonii, u wybrzeży której położona jest ta wyspa, odkryli w pobliżu krateru utworzonego przy upadku meteorytu ślady wielkiego pożaru, jaki wybuchł tam 600 lat przed naszą erą. Ogień strawił wówczas dwa osiedla — Aswe i Ridale. W krótkiej reporterskiej relacji przebieg owego tragicznego wydarzenia odtworzonego na podstawie znalezisk archeologicznych wygląda następująco: nad Aswą i Ridalą pojawiło się „padające słońce", przybliżało się ono z zastraszającą prędkością od wschodu, rosnąc w oczach ludzi, którzy jak zaczarowani śledzili ruch ogromnej kuli ogniowej. Silna fala uderzeniowa zniszczyła i spaliła osiedla, a w głębi wyspy w odległości 20 km od nich dał się słyszeć potężny wybuch, który można porównać z wybuchem bomby atomowej. Dużo czasu minęło nim ludzie, którzy z epoki brązu wkroczyli w epokę żelaza, przezwyciężyli strach i wrócili w te okolice.

O tym wszystkim „powiadomiły" archeologów kości ludzkie i zwierzęce, a także odłamki naczyń glinianych i inne przedmioty znalezione na miejscu starożytnych osiedli.

Komputer w... samochodzie!

KOMPUTERYZACJA zaczyna wkraczać do samochodów osobowych. Amerykański Koncern Chrysler przedstawił niedawno „prosty" system komputerowy w swym modelu Cadillac Seville, który daje kierowcy informacje o czasie, szybkości, zużyciu benzyny, liczbie obrotów itp. Kierowca ma przed sobą niewielki pulpit z 12 przyciskami. Przyciskając „wejście" można np. uzyskać informację, jak daleko jest do celu, który został wcześniej zaprogramowany w komputerze. Wszystkie dotychczasowe instrumenty zastąpił niewielki ekran, na którym pokazuje się pożądana informacja.

Wkrótce instalowane mają być bardziej nowoczesne komputery, które oprócz cyfr posługują się literami i słowami. Pracuje nad nimi szwedzka firma „Volvo", która nazwała ten system „Data Master Tripcauputer". Informacja z komputera zainstalowanego w samochodzie „Volvo" obejmować będą 7 dziedzin, tj.: czas, odległość, prędkość, paliwo, obsługa, poziom płynów i temperatura. Przyciskając np. klawisz z napisem „zużycie paliwa" będzie można dowiedzieć się, ile samochód spala benzyny przy aktualnej szybkości, ile benzyny pozostało w zbiorniku, ile spalono jej od rozpoczęcia podróży. W każdym dziale istnieją podobne możliwości odpowiedzi.

Eksperci przewidują, że cyfrowe komputery w samochodach znajdą zastosowanie na większą skalę w ciągu 2 lat; na bardziej nowoczesne, z zaprogramowanymi również słowami trzeba zaczekać około 5 lat.

Premier Fukuda o rozmowach z ChRL

TOKIO PAP. Premier Japonii, Takeo Fukuda, oświadczył we wtorek, że w najbliższym czasie zamierza wznowić rozmowy z Chinami w sprawie zawarcia „Układu o pokoju i przyjaźni". Podkreślił on, że chodzi jedynie o wznowienie rozmów, co nie oznacza, że będzie naglił na podpisanie układu. Zdaniem obserwatorów, ostrożna wypowiedź premiera Japonii świadczy o tym, że w Japonii, a przede wszystkim w łonie rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej, nie ma dotąd jednomyślności w sprawie zawarcia układu z ChRL, który — czego obawia się wielu — może wciągnąć kraj w antyradziecką strategię Pekinu.

Neonaziści w RFN

„Fuehrerschulen"

WYCHODZĄCA w RFN gazeta „Sueddeutsche Zeitung" w ubiegłym tygodniu zamieściła artykuł pod wielce wymownym tytułem **„Stary duch w młodych głowach"**. Wynika z niego, iż Północna Nadrenia i Westfalia opanowane są siecią neonazistowskich, stale powiększających się ugrupowań. Dowodem tego chociażby przypływ młodzieży z określonych klas społecznych do organizacji „Jungen Nationaldemokraten" znajdującej się pod egidą osławionej NPD — partii o wyraźnie brunatnym zabarwieniu — **Młodzi naziści** — czytamy w artykule — **są systematycznie kształceni w tzw. „Fuehrerschulen" (szkołach dowódców) przygotowujących kadry bojówkarzy przeciwko siłom postępowym w RFN.**

Jedna z tych „szkół" znajduje się w miejscowości Kamen i mieści w posiadłości starego funkcjonariusza NPD Karla Hartinga. Tam, od 4 lat, każdego tygodnia odbywają się regularne zajęcia i ćwiczenia. Dotychczas przeszkolono ponad 600 osób w rzemiośle bardzo zbliżonym do uprawianego przez hitlerowskie bojówki. Nic też dziwnego, że okoliczna ludność wspomnianą „szkołę" nazywa „Adolf Hitler Haus".

W dalszym ciągu artykułu dziennik podkreśla, iż urządzane przez młodych neonazistów pochody i marsze demonstracyjno-propagandowe ochraniane są przez policję. W tym kontekście na kpiny zakrawa fakt dokonania przez władze policyjne miasta Unna rewizji i stosowania szykan wobec socjalistycznej organizacji „Falken", która w oknach swych pomieszczeń biurowych wystawiła karykaturę Hitlera z odpowiednim podpisem na znak protestu przeciwko odradzaniu się neofaszystowskiego ducha. Krok swój policja uzasadniła „podejrzeniem o propagowanie nazistowskich symboli". Natomiast rozpowszechniane przez neonazistów w 89 rocznicę urodzin Hitlera tzw. pierwsze powojenne wydanie nazistowskiego sztandarowego pisma „Voelkischer Beobachter" z tytułem głównym „Adolf Hitler ambasadorem aryjskiej rasy" (vide zdjęcie) nie spotkało się ze strony policji z ostrym sprzeciwem. (lg)

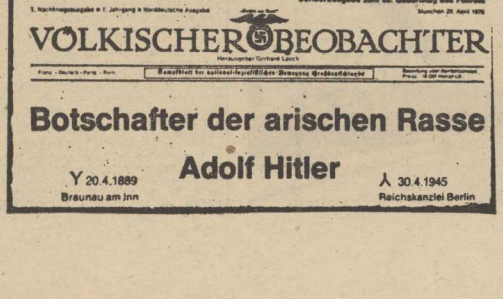

WIOSNA najpiękniejsza jest wtedy, gdy zakwitną drzewa owocowe. (Fot. CAF—Uchymiak)

Hodowla pstrągów

PSTRĄG jest jedną z najdelikatniejszych ryb i bardzo trudno go hodować. W warunkach naturalnych żyje w strumieniach i rzekach górskich. Do rozmnażania potrzebna jest mu przede wszystkim niezwykle czysta, bieżąca woda. W pobliżu miasta Szeki w północnym Azerbejdżanie zbudowano jedenaście basenów, system obiegu i dotleniania wody oraz laboratorium ichtiologiczne. Po sześciu miesiącach okazało się, że ryby dobrze znoszą warunki stworzone im w Szeki.

Czy zabraknie tlenu na Ziemi?

W CIĄGU ostatniego 10-lecia uczeni zaobserwowali zmiany w składzie atmosfery ziemskiej. Zw. .za się ilość dwutlenku węgla, zmniejsza — ilość tlenu. Obliczono, że w tym czasie ubyło 0,02 proc. tlenu. Co roku Ziemia traci prawie 20 mld ton czystego tlenu na spalanie węgla i ropy. Wydobycie i zużycie tych surowców podwaja się co 10—15 lat. W podobnym tempie — zdaniem specjalistów — wzrastać będzie zużycie tlenu.

Czysty tlen podtrzymuje życie, ale sam jest także produktem życia. W pierwszym okresie swego istnienia Ziemia miała atmosferę beztlenową. Dopiero rozwój żywych organizmów — prymitywnych glonów spowodował „wyprodukowanie" w ciągu setek milionów lat dużych ilości tlenu. Umożliwiło to z kolei dalszy rozwój życia organicznego, gdyż tlen jest niezbędny do funkcjonowania organizmów żywych.

Obecnie rośliny na Ziemi dostarczają duże ilości tego gazu, ale tylko niewielka część idzie do atmosfery. Reszta jest „więziona" w różnych procesach chemicznych. Do niedawna dużym producentem tlenu były kontynenty półkuli północnej — ogromne lasy Azji, Ameryki i Europy. Uprzemysłowienie zmieniło sytuację. Obecnie najwięcej tlenu powstaje w rejonie równikowym — tropikalnych dżunglach. Równikowe lasy są jednak poważnie zagrożone i zachodzi obawa, że w ten sposób może zniknąć ostatnia rezerwa tlenu na Ziemi. (PAP)

Wrocławskie mosty

MIESZKAŃCY Wrocławia z dumą mówią o nim, że jest prawdziwym miastem mostów. Nic dziwnego, skoro łączna długość rzek i kanałów wynosi tu 90 kilometrów, a poszczególne części nadodrzańskiego grodu łączy ponad osiemdziesiąt mostów, nie licząc kładek, mostków i najróżnorodniejszych, często bardzo ozdobnych mosteczków.

NA ZDJĘCIU: Most Grunwaldzki.

(Fot. CAF—Hawałej)

Nie mamy się czego wstydzić

W Moskwie, Paryżu i Nowym Jorku...

„Kurier" rozmawia z dyrektorką „Dany" Domicelą Mazurkiewicz

NIEDAWNO przedstawiciele „Dany" bawili jednocześnie w różnych stronach świata. Szczecińska firma reprezentowana była w Moskwie, Paryżu i Nowym Jorku. Czysty przypadek, ale przecież ten zbieg okoliczności świadczy o tym, jak śmiało i daleko sięga „Dana" na rynkach zagranicznych.

PARYŻ — wiadomo — stolica światowej mody. Tam po raz pierwszy szczeciński zakład prezentował odzież. **Jak ją przyjęto? To pytanie skierowaliśmy do dyrektorki naczelnej ZPO „Dana" Domiceli Mazurkiewicz, która przed kilkoma dniami powróciła z Paryża.**

— POKAZALIŚMY naszą kolekcję na Międzynarodowych Targach Paryskich. Jest to impreza handlowa o coraz większym zasięgu. Prezentowane są w czasie jej trwania wyroby wszystkich niemal gałęzi przemysłu, ale przemysł lekki cieszy się priorytetem. Wzbudza największe zainteresowanie, ma najwięcej zwiedzających, zawiera najwięcej kontraktów. Dotyczy to także polskiego przemysłu lekkiego, który na Targach Paryskich pokazał się naprawdę z najlepszej strony.

„Dana" do tej ekspozycji przygotowała się bardzo starannie. Nasza kolekcja — cała uszyta z krajowych tkanin — była modna, różnorodna i ładna. Jednym słowem: zadebiutowaliśmy na targach bardzo dobrze.

— CZY oznacza to, że szczeciński producent zaczyna zdobywać francuski rynek?

— OCZYWIŚCIE. Rezultatem naszej ekspozycji będą zawarte kontrakty, ale to jeszcze jest w fazie negocjowania, więc nie chciałabym się na ten temat wypowiadać. Podkreślę natomiast inną rzecz. Otóż od kilku miesięcy „Dana" owocnie współpracuje z dwoma francuskimi firmami, dla których szyliśmy partię sukien i teraz zaczynamy szyć spódnice. Wszystko z krajowych tkanin, nasze jest też wzornictwo. Wracając zaś do targów, dodam jeszcze, że w czasie ich trwania wielu zwiedzających zwracało się z pytaniem, gdzie można kupić naszą odzież. Dla producenta jest to wielka satysfakcja.

— CO nosi się teraz w Paryżu? Zwracała pani na to na pewno uwagę nie tylko jako dyrektorka „Dany", ale przede wszystkim jako kobieta.

— O, TAK. Wędrowałam ulicami i jeździłam metrem do upadłego, oglądałam wystawy, obserwowałam przechodniów. No i muszę powiedzieć, że Polki nie mają się czego wstydzić. Porównanie z paryżankami wcale nie wypada na naszą niekorzyść. Osławiony szyk i elegancja paryżanek gdzieś chyba zanika. Inna rzecz, że gdy wędruje się ulicami Paryża, słyszy się różne języki, a najmniej francuskiego.

Zwróciłam też uwagę na wielką różnorodność ubiorów, było to dla mnie aż szokujące. Bo oto widziałam na ulicy idące obok siebie dziewczyny. Jedna ubrana w kożuszek, druga w płócienną letnią bluzkę. Poza tym dominuje styl swobodny, szerokie, miękkie ubiory, a więc to, co szyjemy i lansujemy w kraju.

Tak więc nasze wzornictwo nie ustępuje temu, co widziałam w Paryżu. Mamy może tylko nieco gorsze tkaniny, ale za to zdecydowanie lepsze wykonanie. Tam wiele ubiorów produkuje się „na błysk", nie dbając o to, jak to będzie wyglądało po praniu, nie dbając o wykończenie. U nas byłoby to niedopuszczalne, inna rzecz, że nam z kolei przydałoby się nieco tego „błysku", bo jeszcze mądrzejsi od nas mówią nasza odzież jest aż za bardzo wypracowana, a teraz pewna niedbałość jest wręcz obowiązująca.

W sumie więc: wróciłam z Paryża bez kompleksów — i jako dyrektorka „Dany", i jako przeciętna Polka. Oczywiście zauważyłam wiele nowości wzorniczych, ale najważniejsze, że wszystko to umiemy uszyć.

— A MOSKWA i Nowy Jork? Z czym tam pojechała „Dana"?

— DO MOSKWY wysłaliśmy kolekcję jesienno-zimową. Stanowi ona część ekspozycji całego krajowego przemysłu odzieżowego. Spodziewamy się nowych zamówień, zresztą nasze kontakty z ZSRR mają już długą tradycję. „Dana" ma tam dobrą markę.

Do Nowego Jorku zaś wyjechał dyrektor handlowy, by zorientować się na miejscu, jakie polskie tkaniny mogą mieć zbyt w Ameryce. Dotychczas dla USA i Kanady robiliśmy komplety — spodnie, spódnice i żakiety — z wełen i popeliny. Nasza produkcja spotkała się z dużym uznaniem, chcemy więc rozszerzyć eksport, tym bardziej że — jak powiedziałam — szyjemy dla tych odbiorców z krajowych tkanin.

— EKSPORT jest bardzo ważną sprawą, ale i Polki chcą kupować ubiory z „Dany"...

— O NICH też myślimy przede wszystkim, zresztą większość naszej produkcji kierowana jest na rynek krajowy. Teraz szyjemy jeszcze ubiory z kolekcji wiosenno-letniej, ale już przymierzamy się do sezonu jesiennego. Za kilka tygodni uszyjemy pierwszą, niewielką partię cieplejszej odzieży, która w ramach tzw. lansowania mody ukaże się w DT „Centrum". Jeśli chwyci — w pełni lata zacznie się w „Danie" jesień. No, ale jeśli chcemy być modni, musimy wyprzedzać czas.

Rozmawiała: M. GROCHOWSKA

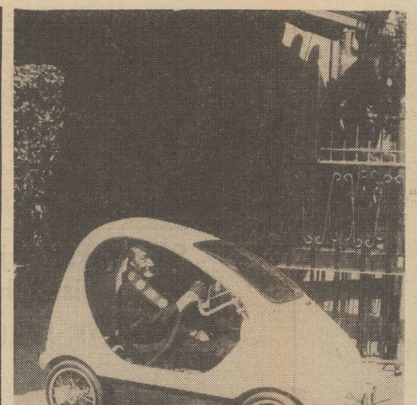

Czterokołowy rower

JAPONIA. Ten mini-pojazd jest w rzeczywistości czterokołowym rowerem produkcji jednej z tokijskich wytwórni rowerów. Kabina wykonana z barwionego włókna szklanego ma 180 cm długości, 80 cm szerokości i 120 cm wysokości.

(Fot. CAF—Pana)

Budowa ruszyła ostro

Powstaje piękne osiedle „Słoneczne"

NAJPIERW był konkurs architektoniczno-urbanistyczny. Brało w nim udział kilkadziesiąt zespołów. Temat był interesujący i trudny. Chodziło o zaproponowanie nowoczesnego rozwiązania dzielnicy dla ponad 60 tysięcy mieszkańców. Rzecz dotyczy wielkiego osiedla, a właściwie satelity Szczecina, który w perspektywie może być zamieszkane przez ponad 100 tysięcy mieszkańców. Takie właśnie były początki dzielnicy „Słonecznej", dla której wybrano lokalizację w prawobrzeżnej części Szczecina (Klęskowo, Kijewo, Zdroje). Dziś jest już gotowy kształt i pełna dokumentacja pierwszego etapu budowy. Przypomnijmy, że wybrano najbardziej interesujący projekt, który został opracowany przez liczny zespół składający się z doświadczonych projektantów i młodych absolwentów, wychowanków Politechniki Szczecińskiej. Zespołem kierował znany architekt i urbanista Romuald Tarabicki.

Długo odkładano termin rozpoczęcia prac budowlanych na tym nowym terenie. Przyczyn było wiele. Najważniejszym problemem do pokonania był jednak program infrastruktury. Obszar, na którym wytyczono zabudowę, był całkowicie pozbawiony jakiejkolwiek instalacji uzbrojeniowej. Dziś jednak jest to plac budowy, który można zaliczyć do najlepiej przygotowanego od tej strony. Pracowało tu wiele brygad ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych. Przez miesiące z placu nie schodzili geodeci. Przemieszczono wiele milionów metrów sześciennych ziemi. Wykopano setki metrów rowów. Założono przewody kanalizacyjne, kable energetyczne, doprowadzono wodę, wyprofilowano drogi dojazdowe. Na wytyczonych działkach mogli więc spokojnie pracować wykonawcy z przedsiębiorstw budowlanych. W dalszym ciągu działają tu ekipy SPRI i SPISiE. Roboty dla tych przedsiębiorstw specjalistycznych jest jeszcze na wiele lat. Wszak to dopiero początek właściwej budowy.

Generalnym wykonawcą jest Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego nr 2. Zdobyło ono wiele doświadczeń przy realizacji wielkich kompleksów mieszkalnych, m. in. osiedla „Przyjaźń" i „Kaliny". Nauczono się dobrej organizacji pracy. Jest tu także dobra dyscyplina szeroko rozumiana. Powodzenie przy budowie tak wielkiego osiedla zależy bowiem od pełnej koordynacji wszystkich służb. Przede wszystkim dziś decyduje dostawa, sprawny transport i rytmiczne dostawy elementów wielkopłytowych z fabryki domów „Gryfbet".

CO zrobiono do tej pory? W tym roku, zgodnie z przyjętym programem, zostaną oddane pierwsze trzy budynki. Będą to dwa obiekty po 5 kondygnacji i jeden blok 13-kondygnacyjny. Trwają roboty przy pracach fundamentowych, zbrojeniowych, a także montażowych. Zakończenie prac budowlano-montażowych przewidziane jest na IV kwartał br. Większość prac koncentruje się przy robotach związanych z zapleczem technicznym osiedla. Musi powstać obiekt techniczny z przeznaczeniem na: hydroforownię, trafostację i węzeł ciepła. Przed zimą zakończone zostaną prace przy budynku socjalno-bytowym dla przedsiębiorstw wykonawczych. Przewiduje się, że obiekt ten po zakończeniu budowy tego fragmentu osiedla zostanie zaadaptowany na dom rencisty.

Tempo prac jest dobre. Właściwie rok przyszły przyniesie tu bardziej widoczne efekty w postaci nowych bloków mieszkalnych. A swoją drogą warto już dziś pomyśleć o tym, aby równolegle z obiektami mieszkalnymi wznosić pierwsze budynki usługowo-handlowe. Wymagają one więcej pracy i więcej czasu niż montaż typowych budynków mieszkalnych.

Jest interesujący projekt całego osiedla. Należy więc kompleksowo wznosić wszystkie podstawowe obiekty, które winny przyszłym mieszkańcom od chwili zamieszkania stwarzać dogodne warunki życia i wypoczynku. Nie wolno zapominać o tym, że osiedle to jest położone z dala od jakiegokolwiek zespołu handlowo-usługowego, a także nie od razu będzie tu pełna komunikacja.

(AZ)

John Howlett TANGO NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977

Tłumaczył Stefan WILKOSZ

71

Włosi z trudem rozumieli słowa Anglika. Głos mu się rwał, a usta ledwie się poruszały.

Magistrato zapytał go o porywaczkę. Czy zauważył ją?

— Dobry Boże! Nic nie wiem o żadnej porywaczce. Prawdę mówiąc, przez cały czas czułem się kiepsko. Przeważnie drzemałem. Moja żona powie wam więcej, jak się lepiej poczuje.

— Jak długo przebywał pan w szczątkach samolotu zanim nadeszła pomoc?

— Co najmniej dziewięć lat. Naprawdę nie mam pojęcia. Widzi pan, mój zegarek został rozbity. Tak samo jak zegarek Aleca, który leży w sąsiednim pokoju. Tylko on i ja byliśmy przytomni. Wszyscy inni leżeli do góry nogami i mieli połamane kości. Chcieliśmy się wydostać, ale ogień podchodził do przodu i staraliśmy się go zatrzymać. Próbowaliśmy też udzielać pierwszej pomocy, ale niewiele było do zrobienia. Improwizowaliśmy bandaże i staraliśmy się tamować upływ krwi.

— Ile osób znajdowało się przy życiu?

— To bardzo trudno powiedzieć. Mogliśmy się poruszać w bardzo ograniczonej przestrzeni. Kilka rzędów naprzód i w tył. Ciągnąłem żonę i jakiegoś faceta. Oboje mieli złamane ręce i nogi.

W sąsiednim pokoju Alec znajdował się w ciężkim stanie i nie mógł mówić.

— Dzisiaj nie jest przytomny — powiedział major. — Wczoraj był w lepszym stanie. Myślę, że martwi się o przyjaciela.

Major najwyraźniej nie pochwalał stosunków, które, jego zdaniem, łączyły lekarza z właścicielem sklepu.

Młody magistrato opuścił szpital. Jego zdaniem, zeznania świadków były bezwartościowe. Handlowiec z Twickenham mówił zupełnie co innego niż major.

W drugim szpitalu porozumiał się z młodym chirurgiem w sprawie przesłuchania znajdujących się tam pacjentów. Ale obydwaj znajdowali się na stołach

72

operacyjnych i byli w beznadziejnym stanie. Obydwaj cierpieli na zanik czynności nerek i wątroby, a co gorsza, nie można było ustalić przyczyny. Chirurg zażądał opinii specjalistów, ale zorganizowanie jej nie było łatwe. Skontaktowano się z urologiem, ale tylko przez radio. Znajdował się na południe od Syrakuzów na jachcie unieruchomionym z powodu braku wiatru i był bezradny. Internista spędzał weekend w uzdrowisku wysoko w górach, w odległości czterech godzin jazdy samochodem od miasta. Jego diagnoza miała charakter bardziej detektywistyczny niż medyczny. Okazało się, że pacjenci otrzymali poprzedniego wieczora objęte transfuzje i że pomieszano przy tym grupy krwi.

— Co teraz zrobić? — zapytał młody chirurg w rozpaczy.

— Dializę perytonizną. Zażądaj, żeby ci przysłano sztuczną nerkę — odpowiedział internista. — A kiedy obydwaj pacjenci umrą, to przypilnuj, żeby w świadectwach zgonu nie było wzmianki o grupach krwi. Niedomogę nerek wywołał wstrząs, a uszkodzenie wątroby było wynikiem zmian patologicznych.

W ten zręczny sposób specjalista uporał się z sytuacją i wskoczył do samochodu, aby powrócić w górę na niedzielny obiad.

Kiedy Stella obudziła się, na jej łóżku siedziała mała dziewczynka. Wraz z częściową przytomnością powróciły jej bóle i zamroczenie myślowe. Poznała głos dziewczynki i przypomniała sobie nawet jej imię, wiedziała, że dziecko jest jedyną więzią z tym ..., co się wydarzyło. Ale teraz, patrząc szeroko otwartymi oczami w twarz dziewczynki, nie mogła sobie niczego przypomnieć. Nasunęła jej się myśl o strasznym wypadku samochodowym. Czyżby mała była jedyną ocalałą pasażerką tego samochodu? Czy może ofiarą przejechaną na szosie?

— Gdzie jest mama?

Dla Trixie Stella była jedynym konkretnym punktem odniesienia do tego, co działo się z nią od 24 godzin. Pamiętała ją śmiejącą się i wesołą, a potem rozgniewaną, bo zabawa trwała zbyt długo. Twarz Stelli była nagle zakrwawiona i podrapana. Ale teraz była znowu czysta, choć poprzecinana plastrami. Trixie znacznie lepiej od Stelli zdawała sobie sprawę z tego, co się stało, chociaż i ona nie wszystko pamiętała. Była przekonana, że sama wywołała katastrofę, bo biegła po samolocie, kiedy wszyscy pasażerowie siedzieli nieruchomo w pasach. Wołano ją przecież, pobiegła za nią stewardesa, potem matka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Najstarsze ze starych

LWOWSKA Biblioteka Naukowa AN USRR posiada w swoich zbiorach nie lada „białego kruka". Jest nim książka Bartolomeo de Glanville wydana w 1481 r. w Kolonii, nosząca tytuł „Istota rzeczy". Znalazła się ona na liście najbardziej „sędziwych" starodruków biblioteki.

KURIER KULTURALNY

OŻYWIENIE W NOWOGARDZIE

DZIEŃ Działacza Kultury organizowany jest w tym roku w nowogardzkim Domu Kultury dokąd na spotkanie z władzami zaproszeni zostali z całego województwa ludzie, przyczyniający się swą pracą do duchowego wzbogacenia środowisk, wśród których działają. Impreza odbywa się dzisiaj i połączona jest z otwarciem biblioteki oddziałowej WiMBP w tym mieście.

Natomiast za dwa dni — 26 bm. rozpocznie się w Nowogardzie Wojewódzki Przegląd Amatorskich Zespołów Teatralnych. Weźmie w nim udział 19 grup kabaretowych, lalkowych i dramatycznych, wyróżnionych na przeglądach miejskich i rejonowym. Przegląd zakończy się 28 bm. wyłonieniem zespołów, zasługujących na miano najlepszych w województwie.

NOWINY LITERACKIE

Trwa dobra passa szczecińskiej literatury. W bieżącym roku ukazały się dotychczas trzy książki naszych pisarzy: tomik wierszy Stanisława Zajączka oraz powieści Stanisława Wita-Wilińskiego i Jacka Sawaszkiewicza.

Wśród laureatów dorocznej nagrody literackiej CRZZ za twórczość związaną tematycznie z życiem ludzi pracy, znalazł się Zdzisław Krupa. Jego książka „Uczeń we używanie" otrzymała wyróżnienie.

Ryszard Liskowacki w ankiecie „Życia Literackiego" pod hasłem „Pisarz — twórczość — rzeczywistość" wypowiada się na temat pisarskich przemyśleń o współczesności. W odpowiedzi na pytanie: **Co jest aktualnie przedmiotem pana zainteresowań?** Liskowacki mówi: **„Bohaterami moich książek byli najczęściej ludzie, którzy grywali walcząc. Obecnie pracuję nad powieścią o ludziach, którzy wygrywają, nie podejmując walki (...) Jak to jest, że często bardzo dobrze się wiedzie właśnie tym, którzy do perfekcji opanowali sztukę moralnej, politycznej neutralności?"**

Z zainteresowaniem oczekujemy nowego tomu z pracowni Liskowackiego. Zapowiada nam się także debiut książkowy dziennikarza Jerzego Wołkochinia. Od wielu lat zajmuje się on tematyką wiejską w swoich reportażach, których zbiór, pod nazwą „Łamanie opłotków" ukaże się nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.

REFLEKSJE PO KIERMASZU

TAK się składa, że szczeciński „Dom Książki" w majowych Dniach Kultury jest w stanie zorganizować tylko jeden niedzielny kiermasz. Impreza wymaga wielkiego wysiłku od przedsiębiorstwa, na którym spoczywa nie tylko obowiązek wystawienia do sprzedaży książek, ale i zgromadzenia wydawnictw autorów, zaproszonych do składania autografów.

W tym roku na stoiskach księgarń: „Zamkowej", „Piastowskiej", „Szkolnej", „Światowid", „Oświata", „Klubowa" i „Pod Arką Gryfa" znalazły się tytuły wszystkich zaproszonych pisarzy i... zniknęły natychmiast z rękami czytelników. Najwięcej udało się zgromadzić książek Ireneusza Gwidona Kamińskiego („Uciekaj przed wiatrem z Rugii" (200 egz.) oraz Ryszarda Liskowackiego: „Z pamiętnika pod chorągwią Czapli" (300 egz.). Natomiast Wit-Wiliński miał 3 egzemplarze tytułu „Las kwitnie". Możność obejrzenia przez Dom Książki poszczególnych tytułów wyznaczał termin ich wydania. Zrobiono jednak wszystko, co możliwe, by autorzy i czytelnikom ułatwić kontakt poprzez twórczość. (jf)

Noc z Muzami

KLUB Związków i Stowarzyszeń Twórczych „Ni MUZ" tradycyjnie skupia środowiska artystyczne naszego miasta. U podstaw utworzenia klubu istniało zamierzenie powołania placówki będącej miejscem spotkań, dyskusji, kontaktów autorskich, prezentacji debiutów, konkursów. Klub swoją salę służy Biuru Wystaw Artystycznych do okresowych ekspozycji malarstwa, organizuje także Szczeciński Tydzień Teatralny. Ostatnio odbyła się ta interesująca impreza, w zamierzeniu cykliczna, a nazwana „Warsztatami Muz".

Z odbiorcami sztuki spotkali się podczas niej reprezentanci czterech gałęzi twórczości: literackiej, plastycznej, muzycznej i aktorskiej. Ale to nie wszystko, bowiem jednocześnie przedstawione zostały fragmenty ich prac. Tak więc na ścianach sali kominkowej zawisły obrazy Aleksandra Bogdana; Zespół Muzyki Dawnej wykonał kilka utworów Ryszarda Kwiatkowskiego, a Mirosław Gruszczyński zadeklamował wiersz Stanisława Wita Wilińskiego. Wszystko, co przedstawiono — zebrana publiczność komentowała; wywiązała się powodna rozmowa o twórczości, jej motywach i odbiorze. Wiliński mówił o trudach pisarstwa, Bogdan — o swoim malarstwie, Kwiatkowski o muzyce awangardowej. Tyle w warstwie merytorycznej.

A przecież równie ważne było to, wszystko, co wiązało się z uczestnikami spotkania. Przede wszystkim fakt, że salę była wypełniona. Po wtóre — że kipiała pytaniami, że starała się dojść istoty twórczości i jej filozofii. Po trzecie, że — jak nieczęsto się zdarza — przybyło grono osób tej samej profesji, zainteresowanych imprezą kolegów.

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 22, po zakończeniu spektakli teatralnych, co umożliwiło aktorom przyjście do klubu. Przeciągnęło się do godz. 2 w nocy. Przeciw tej porze przemawia słowo: „późno". Natomiast za nią — fakt, iż wtedy właśnie wytworzyła się atmosfera, skłaniająca do skupienia, przepojona bezpośredniością, daleka od przypadkowości i banalności.

Inicjatywa się sprawdziła. Warto przy niej pozostać. (jf)

Książki nadesłane

L. G. Buchheim „OKRĘT" (MON, cena 75 zł).

S. Piotrowski „W ŻOŁNIERSKIM SIODLE" (LSW, cena 65 zł).

M. Richard — „ŻYCIE CODZIENNE HUGONOTÓW" (PIW, cena 80 zł).

E. Mroczko „ROZMÓWKI WĘGIERSKIE" (WP, cena 25 zł).

Z. Landau, J. Tomaszewski „TRUDNA NIEPODLEGŁOŚĆ" (KiW, cena 30 zł).

J. Bafia „PRAWO KARNE SKARBOWE" (PWN, cena 20 zł).

A. Ciołkosz, J. Miszalski, I. R. Olędzki „INTERPRETACJA ZDJĘĆ LOTNICZYCH" (PWN, cena 80 zł).

Olimpijczyk

MA 19 LAT. Jest spokojny, opanowany, choć nie ustąpi jeśli ma rację. Nie spodziewał się, że jego umiejętności doprowadzą go do takiego sukcesu. — Nie przepracowuję się — powiedział. Ma wiele zainteresowań; lubi teatr, kino, lubi czytać, słuchać muzyki, a i dziewczynie trzeba poświęcić trochę czasu... Grał kiedyś w koszykówkę, był modelarzem, czynnie udzielał się w Młodzieżowym Towarzystwie Naukowym, ale teraz, teraz ma tylko jeden cel. Czy go osiągnął, czy dopiero rozpoczął drogę do sukcesu?

Witold Pyłczewski jest abiturientem VI Liceum Ogólnokształcącego. Obecnie, wspólnie z kolegami z klasy, zdaje egzamin dojrzałości. Chodził do klasy IV „d". Oni mają jeszcze przed sobą kolejne egzaminy, tym razem na wyższą uczelnię. Witek jest z nich zwolniony. Jest laureatem ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Technicznej, co gwarantuje mu przyjęcie w poczet akademików bez udziału w lipcowej batalii o indeks.

— Nie byłem „usznym", zresztą same oceny mam też nie najlepsze. Jestem np. słabym humanistą. Z języka polskiego miałem ocenę dostateczną, trochę lepiej było z historią, gdzie udało mi się uzyskać wyższą notę. Ale to jest nauka na pamięć; dat wydarzeń, nazw itp., a pamięć mam dobrą. Umieć trzeba, więc się uczę, lecz prawdziwą przyjemność sprawia mi logiczne myślenie nad konkretnym problemem technicznym. Właśnie mechanika interesuje mnie najbardziej. W szkole przygotowują mnie do tego takie przedmioty, jak matematyka, fizyka i zajęcia praktycznotechniczne.

Obecnie Witek przygotowuje się do ustnych egzaminów maturalnych. Właściwie nie musi zdawać. Po olimpiadzie miał zagwarantowane zwolnienie z egzaminu z przedmiotu wybranego i ocenę bardzo dobrą, ale...

— Po pracy pisemnej z matematyki dostałem „trzy". Ta ocena mnie nie satysfakcjonuje. Wprawdzie zadania rozwiązałem już po godzinie, ale nie opisałem w jaki sposób doszedłem do rozwiązania i nie napisałem wyprowadzenia wzorów. Ja mam brzydkie pismo... To w końcu formalność, ale ponieważ jej nie spełniłem, teraz chcę zdawać ustny. Wiem, że poprawię, muszę poprawić. Poza tym maturalny egzamin ustny traktuję jako przygotowanie do rozpoczęcia studiów. Egzaminów wstępnych na uczelnię nie będę przecież zdawał, zatem ustne maturalne są dla mnie dobrą powtórką materiału.

— JESTEŚMY ambitni i samodzielny. Uczył się sam i sam wybrał kierunek studiów. Ojciec, matka — pracują w zupełnie innych zawodach. Starsza siostra przygotowuje się do obrony pracy magisterskiej w Akademii Rolniczej.

— Nauka, to sprawa indywidualna. Nikt nas w domu nie gonił do książek, samej decydowaliśmy kiedy się uczyć. Zresztą mam wspólny pokój z siostrą i trudno nam się uczyć jednocześnie. Dobre wyniki — to po prostu zainteresowanie konkretnym przedmiotem. W szkole mieliśmy dobry klimat do rozwijania własnego hobby. Może nie wypada mi sugerować, ale jeśli pan będzie pisał, to niech pan napisze kto mnie uczył, „Szóstka" to w ogóle dobra szkoła...

1 października Witek Pyłczewski rozpocznie studia. Cenzus dojrzałości i indeks uzyskał wraz z dyplomem laureata konkursu wiedzy przedmiotowej, gdzie rywalizowało 542 najlepszych uczniów z całej Polski. Jako kierunek dalszej nauki wybrał silownie okrętowe na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Szczecińskiej. Chce zostać z nowymi kolegami, wykładowcami. Prosił mnie, więc napisze:

— Mój sukces na olimpiadzie — to także sukces profesorów: Zenona Pacewicza — matematyka, Edwarda Szufranowicza — fizyka i nauczyciela zajęć praktyczno-technicznych Wacława Taczka. Dziękuję...

PIOTR CYWIŃSKI

Foto: Z. Jodkowski

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Wyzwolenie" g. 19 (środa i czwartek); MUZYCZNY — „Kulig" g. 19; czwartek: Gościnne występy baletu radzieckiego z Perm g. 19; FILHARMONIA — Recital: duet fortepianowy „Marek i Wacek" (środa).

KINA

DELFIN (tel. 408-78) „Agnieszka idzie na śmierć" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30, wł., l. 15; czwartek: „Trzy kobiety" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 20.30; KOSMOS (tel. 380-03) „Romans Teresy Hennert" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol., l. 16 (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Czarny Korsarz" g. 15.30, 17.45, 20.10, wł., l. 15, panoram.; czwartek: g. 17.30, 19.45; „Dzieci lwicy z buszu" g. 15.30, ang.; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15 (środa i czwartek); POLONIA (tel. 22-18-34) „Nie zaznasz spokoju" g. 15.30, 17.30, 19.30, pol., l. 18 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) „W krainie 1001 nocy" g. 10, 17, pol.; „Nieme kino" g. 11, 13, 15, USA, panoram.; „Strach" g. 18, 20, pol., l. 15; „Kabaret" g. 21.45, USA, l. 18 (środa i czwartek); DRUŻBA (tel. 350-05) „Francuski łącznik" g. 15.30, USA, l. 15; czwartek: g. 15.30, 18, 20.15; PROMIEŃ — „Superekspres w nie bezpieczeństwie" g. 16, 18.05, 20.10, jap., panoram. (środa); ZAMEK — środa: „Zanim nadejdzie dzień" g. 18, pol., l. 15; MARS — „Mistrz rewolweru" g. 16, 18.15, USA, l. 16; „Żołnierze wolności" g. 20.30, radz., l. 12; czwartek: „Mistrz rewolweru" g. 16, 18.15, 20.30; DERBY „Ostatni pociąg z Gun Hill" — USA, l. 15, g. 21.30 (środa i czwartek); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Skrzydełko czy nóżka" g. 17.30, 19.30, fr., panoram.; czwartek: g. 17, 19; MEWA (Żelechowo) „Tajemnica" g. 18, fr., l. 15 (środa); PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Czy zabiła" g. 17.30, 19.30, fr., l. 15; czwartek: g. 19, „Krótki sezon" g. 17, wł., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) „Godzilla kontra Gigan" g. 18, jap., panoram., l. 12; czwartek: g. 19; „Akcja pod Arsenałem" g. 17, pol., l. 12; I MAJ (Żydowce) „Omen" g. 17.30, 19.30, ang., panoram., l. 18; czwartek: g. 16.30 18.30; BAJKA (Police) „Niewierna żona" g. 17, 19, fr., l. 18 (środa i czwartek); SYRENKA (Jasienica) „Gorące polowanie" g. 18, jap., panoram., l. 15 (środa i czwartek); ZATOKA (Nowe Warpno) czwartek: „Szarada" g. 18, pol., l. 15; WISŁA (Goleniów) „Pokój z widokiem na morze" pol., l. 15; „Asy przestworzy" ang., l. 15; „Dupont Lajoie" fr., l. 18 (środa i czwartek); ROBOTNIK (Pyrzyce) „Dzień szarańczy" USA, l. 15 (środa i czwartek); DAR (Stargard) „Dick i Jane" USA, l. 15 (środa i czwartek); INA (Stargard) „Taksówkarz" USA, l. 18 (środa i czwartek); GRYF (Gryfino) „Godzilla kontra Gigan" jap., panoram., l. 12 (środa i czwartek).

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (czwartek)

PIONIER — „W krainie 1001 nocy" g. 10, 17; SZMARAGDOWE — „Kwiat ocknienia" g. 15.30; PRZYJAŹŃ — „Mniejszy szuka Dużego" g. 15.30; HUTNIK — „Colargol na Dzikim Zachodzie" g. 14; I MAJ „Pierwsza wyprawa" g. 15.30; BAJKA — „Podróż za jeden uśmiech" g. 12; SYRENKA — „Pokusa" g. 16.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF, które zastrzega sobie zmiany w programie.

WYSTAWY

MUZUM — Staromiejska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—79; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim: Grecko-illiryjskie skarby z Jugosławii; Wystawa przyrodnicza: ptaki g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina — przełom XIX—XX w.; Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego g. 9—15; ZAMEK BWA — „ZSRR — kraj pokoju i socjalizmu" g. 10—18. KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — grafika Eugeniusza Maldzisa z Poznania; ZAMEK BWA — Malarstwo, grafika i rysunki Tomasza Burasiewicza — g. 10—18.

W CZWARTEK — muzea czynne w g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — II Pomorzany, Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

CZWARTEK

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Unią Lubelskiej; CHIR. — Jagiellońska; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — od g. 8 — całą dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).

APTEKI (środa i czwartek)

WIELKA 17 (dodatkowo odtrutki i ratun) tel. 372-75; DUBOIS 1 tel. 882-41; AL. WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN, NAD ODRĄ 20 — tel. 23-94-22; DĄBIE, Gryfińska 13 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 446-46 — g. 7—21 (środa).
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 80 — tel. 628-32 — g. 8—18 (środa).
KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
RUCH STATKÓW— tel. 818.
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19 (środa).

DYŻURY DELIKATESÓW (czwartek)

JEDN. NARODOWEJ 47 — g. 10—15; WOJ. POLSKIEGO 52 — g. 16—20.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15 Melodie — muzyczny klub miast. 15.30 NURT — nauczanie początkowe. 16 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Losowanie Małego Lotka. 16.45 Teleturniej „Kółko i krzyżyk". 17 „W naszych sercach tętnią bębny" (kolor). 17.15 Studio Sport (kolor). 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Filmy z B. Bardot „Pogoda z czwartej". 22.15 Dziennik (kolor). 22.30 Studio Sport (kolor). 23.15 Godzina muzyczna — spotkanie z J. Hendricksonem, uczestnikiem ostatniego konkursu im. F. Chopina.

PROGRAM II

16 Kino TDC „Gruby". 16.30 Dyskotekowa moda (kolor). 16.50 Klub Jazzowy Studia „Gama" (kolor). 17.30 Ludzie z pierwszych stron gazet. 18 Operowe qui pro quo (kolor). 18 Kronika. 19.20 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Mam pomysł (kolor). 21 „W kręgu kultur i obyczajów" (kolor). 21.40 „24 godziny" (kolor). 21.50 Nie tylko o filmie (kolor). 22.00 Opowieści niezwykłe „Pavoncello" (kolor).

CZWARTEK

9 Film radz. „Przygody Tolka Borówki". 10 Film kostiumowy „Helena Trojańska" (kolor). 11.50 Rzecz muzyczna — Kalisz (kolor). 12.50 Z kamerą wśród zwierząt (kolor). 13.20 „Nie ma jak u mamy". 13.40 Rodowody — Józef Wybicki (kolor). 14.05 Piórkiem i węglem". 14.30 Plebiscyt Studia „Gama". 15 Dla dzieci „Ryś Wahoo". 15.50 Klub Sześciu Kontynentów. 16.45 Szuflada — dom Adamskich (kolor). 17.05 W Starym Kinie „Tarzan znajduje syna". 18.25 Praktycy i marzyciele. 19 Wieczornyka, dziennik (kolor). 20.30 Teatr Sensacji „Wielki kawałek tortu w pułapce na myszy" (kolor). 21.35 Pegaz (kolor). 22.20 Mała antologia kabaretu (kolor). 23.35 Studio Sport kolor).

PROGRAM II

DZIEŃ AUTORSKI ADAMA HANUSZKIEWICZA

14 Film dok. „Portret reżysera". 14.40 „Sonety i monologi". 15.15 Fragment z poematu „Pan Tadeusz" — pt. „Umizgi". 15.30 Opowieści mojej żony. 15.50 Fragmenty spektakli. 16.30 „Świadkowie, albo nasza mała stabilizacja" — wyk. Zofia Kucówna, Czesław Wołłejko i Zb. Zapasiewicz. 17.30 „Rozmyślania przy goleniu". 17.50 Wspomnienie o Stanisławie Dygacie. 18.05 „Trzy po trzy" A. Fredry. 19.30 Dziennik (kolor). 20.30 „Opowieści mojej żony". 20.45 Obrachunki Boyowskie. 21 Rozmowa na temat pracy reżysera teatru i TV. 21.20 Obrachunki Boyowskie. 21.25 Opowieści mojej żony. 21.40 Film „Sen srebrny Salomei". 21.55 Montaż tekstów poetyckich „Norwid". 23.20 „Zbrodnia i kara".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.25 Film radz. „Klucze do Raju". 17 Wiadomości. 17.05 Program sportowy. 20 „Godzina dla rodziców". 20.30 Kronika. 21 „Czy nauka zagraża ludzkości?". 21.30 „Ulubione gwiazdy". 22 Forum. 22.45 Kronika. 23 „Przeczytane". 0.25 Wiadomości.

CZWARTEK

9 Jęz. rosyjski. 10.25 Kronika. 11 „Czy nauka zagraża ludzkości?". 12.15 Ulubione gwiazdy. 12.45 Godzina dla rodziców. 13.10 Wiadomości. 13.45 Jęz. angielski. 16.30 Twoje życzenia. 17.30 Telefon. 18 Wiadomości. 18.45 Z pierwszej ręki. 19.15 „Sprawa „Maenndli". 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Zapytajmy prof. Kaula. 20.30 Kronika. 21 Obiektyw. 21.30 „Chwileczkę, proszę". 22.20 „O zwierzętach". 22.45 Kronika. 23 Drezno. 23.10 Drezdeńskie muzykalia. 23.50 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22, 0.01; WYŚCIG POKOJU: 17.05, 18, 18.25, 18.45, 19.20.
14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.05 Tu Jedynka. 18.35 Piosenki bez słów. 19.30 Przeboje sprzed lat. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Polskie orkiestry w repertuarze popularnym. 20.40 Muzyka jazzowa. 21.20 Koncert Chopinowski. 23 Wita was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej.

PROGRAM II (na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30.
14.30 Studio „Słonecznik". 14.50 Muzyka Telemanna. 15.30 Studio „Plus". 16.10 Gitara Segovii — aud. poświęcona klasycznej muzyce gitarowej. 16.40 Georg Friedrich Haendel — III suita klawesynowa d-moll. 17 Aktorzy i piosenki. 17.20 Teatr Polskiego Radia — „Fromborska baszta". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Świat i my. 19 Koncert wieczorny. 19.50 Len — roślina opłacalna. 20 Publicystyka krajowa. 20.20 Polskie opery radiowe. 21 Wszystkie sonaty fortepianowe Beethovena. 21.40 Jean Barraque — „Sekwencja". 22 Metr książek w każdym domu. 22.15 Szkic do portretu. 22.30 Studio Poszukiwań. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III (UKF 65.96 MHz)

15.05 Wiosenne chimery zespołu SBB. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16 Herbatka przy samowarze. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Śladami jazzowych legend. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu 19 „Przeminęło z wiatrem". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Ogrody". 20 Raturo. 21 Ludgwiazdy". 22 Forum. 22.45 Kronika. 23 „Przeczytane". 0.25 Wiadomości.

PROGRAM IV (UKF 68,78 MHz)

14.15 Tu Studio Stereo. 16.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 16.45 Kwadrans Poetycki „Pan Tadeusz". 16.05 „Polska książka w świecie". 16.25 Nauka praktyce. 16.40 PAW. 17 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Za pomnianie kultury. 19 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 19.15 Jęz. hiszpański. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 NURT. 22.15 W trosce o słowo i treść. 22.35 „Plusy i minusy ery komputerów". 22.50 Śpiewa Jean Sutherland.

CZWARTEK PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23, 0.01.
8.05 Muzyczny poranek filmowy. 9.05 Poranek z operetką. 10.05 „Rzecz muzyczna". 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Tumbo z Przylądka Nadziei". 11 Wiosenna estrada 78. 12.10 Publicystyka krajowa. 12.30 Polscy soliści w repertuarze popularnym 14 Człowiek i środowisko. 14.06 Słynni dyrygenci i ich orkiestry. 14.30 „Świąteczny dzień". 15 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR „Tragedia Króla". 16.50 Grają „Marek i Wacek". 17 Studio Młodych. 18 Relacje z mistrzostw Europy w koszykówce kobiet w Poznaniu. 18.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20 Rytm, taniec, piosenka. 21.05 „W altance" — magazyn. 22 Rytm, taniec i piosenka. 23.05 Informacje sportowe. 23.15 Koncert życzeń od Polonii dla rodzin w kraju. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 18.30, 23.30, 6.40 Z malowanej skrzyni. 7 Moskwa z melodią i piosenką. 7.35 Ragtime po polsku. 8.10 Przeboje na instrumenty. 8.45 Tango zawsze modne. 9 Wiersze Wojciecha Skuzy. 9.15 Poranny koncert polskich zespołów kameralnych. 10 Koncert solistów. 11 „Dzbanek życia". 11.20 Juliusz Zarębski — Kwintet fortepianowy g-moll. 12.05 Stanisław Skrowaczewski dyryguje sławnymi suitami Haendla. 13 Teatr PR — „Grażyna". 14.05 M. Karłowicz — Serenada na smyczki. 14.30 Muzyka ludowa. 15 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Siedem spotkań z dziewczyną". 15.40 Koncert Chopinowski z nagrań Krystiana Zimermana. 16.10 Muzyka średniowiecza i renesansu w Polsce i Niemczech. 17 Powieść miesiąca. 17.20 K. W. Gluck — Sceny z opery „Alcesta". 18.38 Felieton publicystyki zagranicznej. 18.45 Wszystkie sonaty fortepianowe Beethovena. 19.10 Nowe nagrania radiowe. 19.20 Koncert wieczorny. 20 Książki, które na was czekają. 20.30 Nowe nagrania radiowe Kwartetu Polskiego. 20.56 Simon Preston gra utwory organowe Oliviera Messiaena. 21.10 K. Szymanowski — 3 fragmenty z poematów J. Kasprowicza. 21.30 Piękno chorału gregoriańskiego. 22 Plejada gwiazd. 23.35 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

6.45 Melodie-przebudzanki. 7.10 Nie wierzę w Gri-Gri. 7.20 Melodie-przebudzanki. 7.45 Sposób na życie. 8 Melodie-przebudzanki. 8.35 Co kto lubi. 9 „Ogrody". 9.10 Piosenki z zielnika Agnieszki Osiecklej. 9.30 W pewnej parafii. 9.45 Powracająca melodyjka „Jej portret". 10.10 Pochwała wsi. 10.30 Muzyka baletowa Krzysztofa Komedy. 11 „Przeminęło z wiatrem". 11.50 L. van Beethoven — Missa solemnis D-dur. 13.20 Broń z muzeum. 13.40 Wiersze śpiewane po polsku. 14.05 Klasycy inaczej. 14.35 Sentymentem opisany. 15 Wiersze śpiewane po angielsku. 15.20 Klasycy inaczej. 16 „Azyl" — słuchowisko. 16.30 Wiersze śpiewane po rosyjsku. 16.45 Mistrzowie wokalizy. 17 Wyżej niż dalej. 19 Klasycy inaczej. 19.35 Opera tygodnia: Jean Philippe Rameau „Castor i Pollux". 19.50 „Ogrody". 20 Wiersze śpiewane po francusku. 20.30 Propozycja. 21 Gra zespół Laboratorium. 21.10 Wesperae — dominirales. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Antoni Czechow — Weselie z generałem. 22.30 Fragmenty musicalu Sound of Music. 23 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Nocny koncert Zbigniewa Namysłowskiego.

PROGRAM IV

7.05 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej — Magadino 1977. 8 Edward Elgar — Pieśń poranka op. 15 nr 1. 8.05 Poranek z Muzami. 11 „Dzieje książki". 11.20 Muzyczne wycinanki. 11.35 Kulisy historii „Podróże Łady, czyli o turystach dawnych wieków". 12.05 Teatr Kiyski dla Młodzieży — „Szosa Wołokołamska". 12.45 Feliks Mendelssohn-Bartholdy — Uwertura koncertowa wg poematu Goethego op. 27. 13 W kręgu spraw rodzinnych. 13.25 Koncert bez biletu. 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje. 14.45 Śpiewa Karel Gott. 15 Teatr PR „Jubileusz". 15.40 Zielone wianki. 16.05 Ze świa towych list przebojów. 16.50 Mistrzowie w stylu country. 17.30 Muzyka Claude Monteverdiego. 18 Krajobrazy historyczne. 18.25 Zapomniane kultury „W państwie króla Minosa". 19 Technika czytelnikom czyli nowoczesność w poligrafii. 19.30 Program stereofoniczny. 20.47 J. S. Bach — VI Sonata G-dur. 21.10 Muzyczny program stereofoniczny — warszawski. 22.10 Śpiewa Jean Sutherland. 23.15 Radiowe portrety Polaków. 22.50 Śpiewa Jean Sutherland.

● Dziś Pogoń – Kaposvar w PL
● Jutro boks i hippika

DZIŚ szczecińscy sympatycy piłki nożnej będą mogli podziwiać jedenastkę Pogoni w rozgrywkach o Puchar Ligi. Portowcy o godz. 18 zmierzą się bowiem z węgierskim zespołem Kaposvar Rakoci. Pierwszy mecz, przeprowadzony u Madziarów, wygrali szczecinianie. Sądzimy, że na własnym boisku także mogą zdobyć punkty. Liderem grupy, w której występuje Pogoń jest ŁKS i on ma największe szanse na awans do dalszych gier.

W CZWARTEK na ringu WDS rozpocznie się V Międzynarodowy Turniej Bokserski „Dnia Stoczniowca". Impreza ta otrzyma staranną i uroczystą oprawę, odbywa się bowiem w dniach jubileuszu 30-lecia Stoczni im. Adolfa Warskiego. Do turnieju zgłoszono 85 zawodników z następujących zespołów: Honved Steinmetz (Węgry), Kristianstadt (Szwecja), Erdoel (NRD), Walka Zabrze, Śląsk Ruda Śląska, Stal Stocznia oraz 11-osobowa kadra młodzieżowa Polski, której przewodzi mistrz ringu Jerzy Kulej. Gospodarze wystawiają aktualnie najsilniejszą ekipę. Zobaczymy więc w ringu aż 14 bokserów Stali Stocznia, w tym m. in.: Ryszarda Czerwińskiego, Antoniego Kuskowskiego, Krzysztofa Pierwienieckiego, Romualda Keistera.

W innych ekipach będzie także sporo znanych nazwisk. A więc w wadze koguciej wystąpi mistrz Szwecji Karlson, a w lekkopółśredniej b. mistrz tego kraju Luthander. W drużynie NRD zobaczymy brązowych medalistów NRD Nogaja i Klena.

* * *

SYMPATYCY jeździectwa wybierają się oczywiście do Łobza. Tam bowiem od czwartku do niedzieli odbywać się będą jeździeckie mistrzostwa Polski seniorów i juniorów oraz międzynarodowe zawody w WKKW. Na starcie aż 128 pięknych koni z: Polski, ZSRR, CSRS, RFN, Rumunii. Będzie również sporo znakomitych jeźdźców. W drużynie RFN wystąpi czterokrotny olimpijczyk Klaus Wagner. Tytułu mistrza Polski w WKKW bronić będzie Jacek Wierzchowiecki z poznańskiego Cwału. Zobaczymy także najlepszych jeźdźców naszego województwa: braci Jacka i Janusza Bobików, Adama Prokulewicza, Mirosława Ślusarczyka, Marka Kuryłę, którzy mają szanse ubiegać się o czołowe lokaty. (T. R.)

Niedyskrecje...

JAK informuje „Sztandar Młodych" w przeddzień meczu z piłkarzami hiszpańskimi reprezentacyjna drużyna naszego kraju obejrzała filmy z rajdów samochodowych, które komentował Maciej Stawowiak. Pokazano na filmach Forda Escorta Sport 1600, który wygrał Królewski Rajd Anglii i Rajd Safari (jest sprowadzany do kraju) oraz nowy samochód Polski Fiat 2000 GTL Sport. Ciekawa sprawa, filmy były o tych dwóch samochodach, a piłkarze najbardziej interesowali się... Polonezem.

Imprezy sportowe

ŚRODA

Godz. 16 — tor kolarski przy al. Wojska Polskiego — mistrzostwa okręgu w kolarstwie torowym.

Godz. 17 — boisko asfaltowe przy ul. Twardowskiego — rozgrywki strefowe w piłce ręcznej juniorów młodszych Pogoń — Zielona Góra i MKS Wągrowiec — SKS Posnania.

Godz. 18 — stadion przy ul. Twardowskiego — mecz piłkarski o Puchar Ligi, Pogoń — Kaposvar Rakoci Węgry.

CZWARTEK

Godz. 8 — Łobez-Bonin — mistrzostwa Polski i międzynarodowe zawody jeździeckie we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego.

Godz. 9 — Morzyczyn nad j. Miedwie — wojewódzkie zawody modeli żaglowych.

Godz. 10 — boisko MKS Pogoń przy ul. Witkiewicza — II Mini-MS w piłce nożnej drużyn szkolnych.

Godz. 16 — tor kolarski przy al. Wojska Polskiego — mistrzostwa okręgu w kolarstwie torowym.

Godz. 17 — boisko asfaltowe przy ul. Twardowskiego — rozgrywki strefowe w piłce ręcznej juniorów młodszych AZS Gorzów — MKS Wągrowiec i Pogoń — SKS Posnania.

Godz. 17 — hala WDS — otwarcie międzynarodowego turnieju bokserskiego, walki eliminacyjne.

DYREKCJA ZESPOŁU

SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Zakładów Chemicznych

„POLICE"

w Policach, ul. Siedlecka 8

dysponuje wolnymi miejscami do klas I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ Przyzakładowej Zakładów Chemicznych Police w zawodzie:

— MONTER UKŁADÓW ELEKTRONICZNYCH I AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ.

O przyjęcie ubiegać się może młodzież w wieku 15—17 lat posiadająca ukończoną szkołę podstawową i dobry stan zdrowia.

Okres nauki w szkole wynosi 3 lata a absolwenci mogą kontynuować naukę w 3-letnim technikum wieczorowym.

TECHNIKUM ZAWODOWE MINISTERSTWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO o specjalności:

— APARATY I URZĄDZENIA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO na podbudowie szkoły podstawowej z 5-letnim okresem nauczania.

Dla uczniów zamiejscowych obu szkół zapewnione są miejsca w internacie.

Dokumenty przyjmuje i udziela szczegółowych informacji sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych w Policach ul. Siedlecka 8 tel. 175-947.

Dojazd ze Szczecina z placu Hołdu Pruskiego autobusem linii 101 oraz z Głębokiego autobusem linii 103.

1912-K

MIEJSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO

GOSPODARKI

MIESZKANIOWEJ

informuje mieszkańców Szczecina,

że z dniem 25.V.1978 r.

POGOTOWIE LOKATORSKIE

zostanie przeniesione z ul. Twardowskiego 18 na ul. Pocztową 20.

Ulegają również zmianie numery telefonów pogotowia, aktualny numer telefonu **986.**

Jednocześnie informujemy, że Pogotowie Lokatorskie poza usuwaniem awarii świadczy odpłatne usługi na zlecenia osób prywatnych z zakresu robót:

- wodno-kanalizacyjnych
- gazowych
- elektrycznych.

1911-K

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
Oddział „Ornament"
w Szczecinie
ul. Gen. Dąbrowskiego 38/40

ZATRUDNI MĘŻCZYZN W CELU NAUKI ZAWODU:

- malarzy lakierników
- malarzy pokojowych
- ślusarzy budowlanych
- stolarzy
- murarzy płytkarzy.

Kandydaci winni mieć ukończone 15 lat oraz szkołę podstawową. Wymagane skierowanie z Urzędu Zatrudnienia.

Informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia, tel. 890-61 lub 62.

1777-G

POKRYWA TKANINĄ OBICIOWĄ WYBRANĄ PRZEZ KLIENTA

MEBLE TAPICEROWANE „NA BIAŁO"

montuje meble

W DOMU KLIENTÓW

PUNKT USŁUGOWY

w pawilonie meblowym

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO

w Szczecinie

„Heban"

ul. Dubois 5

tel. 42-146.

1917-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ

w Szczecinie, ul. Dembowskiego 6

zatrudni od zaraz

4 POKOJOWE

do Ośrodka Wczasowego w Pobierowie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr pok. 107, tel. 225-214 wewn. 34 lub 35.

1910-K

PRACA

GOSPOSIĘ do pomocy w domu przyjmę zaraz. Wawrzyniaka 3/2 tel. 224-845. 8959-G

FRYZJERKA damska, 2 uczennice potrzebne — Zakład Fryzjerski Damski Szczecin, ul. Pocztowa 26. 8949-G

RÓŻNE

TAPETOWANIE — malowanie, tel. 833-789. 9062-G

POSIADAM Fiata 125 p, dysponuję wolnym czasem. Oczekuję propozycji tel. 743-48. po południu. 9060-G

NIERUCHOMOŚĆ

ŁADNĄ działkę budowlaną 800 m kw. na bliskim Pogodnie sprzedam. Oferty 8973 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

LOKALE

POKÓJ, kuchnia, łazienka (wieżowiec) zamienię na większe, tel. 384-59. 9057-G

M-2 dwupokojowe, spółdzielcze, nowe budownictwo w Kołobrzegu zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin tel. 396-14. 9086-G

M-2 w Śródmieściu sprzedam, tel. 220-475 po 19. 8910-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD Warszawa-Combi sprzedam, tel. 782-51. 8946-G

WARSZAWĘ górnozaworową sprzedam. Gumieńce ul. Ogrodowa 1. 8956-G

FIATA 125 1500 po wypadku, rok produkcji 1978 sprzedam. Oglądać: parking na ul. Santockiej w godz. 16—19. 8098-G

FIATA 125 p po wypadku, rok produkcji 1977 sprzedam, tel. 731-10. 8910-G

FIATA 125 p (1974) po wypadku (rozbity) sprzedam, tel. 715-40. 8974-G

WARTBURGA typ 312 w dobrym stanie sprzedam. tel. 613-330. 9005-G

SYRENĘ 105 nową, sprzedam, tel. 228-974. 9027-G

SYRENĘ 105 (1973) sprzedam, ul. Santocka 13E/16. 9063-G

SKODĘ S 100L sprzedam, tel. 398-74. 9058-G

KOMPLET nowych opon radialnych do Zastawy 1100 sprzedam, tel. 74-210. 8904-G

MOTORÓWKĘ z silnikiem „Moskwa", sprzedam, Klęskowo ul. Łubinowa 30/4, 9044-G

PRZYCZEPĘ campingową sprzedam, tel. 614-182. 8940-G

GARAŻ blaszany (przenośny) tanio sprzedam, tel. 796-29. 8957-G

WÓZEK głęboki (NRD) stan b. dobry sprzedam, ul. 5 Lipca 43c/2. 9046-G

NASZYJNIK złoty 46 gram — sprzedam, tel. 175-875. 8942-G

BIURO OGŁOSZEŃ TELEFON 394-34

22 maja 1978 roku zmarła

śp.

Zofia Solarska

Pogrzeb odbędzie się 26 maja br. o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MĄŻ I CÓRKA

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA „TRANSBUD"
Szczecin

zatrudni

MONTERÓW SAMOCHODOWYCH i KIEROWCÓW z kategorią C i D prawa jazdy.

Zgłoszenia przyjmują:

Oddział I w Szczecinie ul. Obotrycka 14b tel. 22-16-41 wewn. 62,
Oddział II w Szczecinie, ul. Tama Pomorzańska 13a tel. 821-051 wewn. 66,
Oddział III w Stargardzie Szczecińskim, ul. Składowa 2 tel. 54-47/48,
Placówka Terenowa nr 1 Oddziału nr III w Gryficach tel. 30-70,
Oddział IV w Świnoujściu, ul. Grunwaldzka 53 tel. 44-58,
Oddział V w Szczecinie-Płoni, ul. K. Bałińskiego 1 tel. 614-127,
Ekspozytura nr 1 Oddziału V w Nowym Czarnowie tel. 51-54,
Placówka Terenowa nr 1 Oddziału V w Rurce tel. 14-67,
Oddział nr VI w Gorzowie Wielkopolskim tel. 30-34,
Oddział nr VII w Policach, ul. Piotra i Pawła tel. 17-47-25 (tylko kierowców),
Oddział Zaplecza Technicznego w Policach, ul. Piotra i Pawła tel. 17-46-78 (zatrudni tylko monterów samochodowych).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Przedsiębiorstwo umożliwia pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Dla zamiejscowych gwarantujemy zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub na kwaterach prywatnych z możliwością korzystania ze stołówek. **Skierowania wydają: Centralny Punkt Przyjęć w Policach, ul. Piotra i Pawła 17 i wydziały zatrudnienia przy urzędach miejskich.**

1913-K

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Szczecinie, ul. Golisza 10
zatrudni następujących pracowników:

- **mechaników samochodowych**
- **kierowców samochodowych**
- **spawaczy elektryczno--gazowych**
- **ładowaczy**
- **kontrolerów technicznych**
- **kierowcę ciągnika.**

Ponadto zatrudnimy:

- **głównego mechanika**
- **kierownika działu administracyjno-gospodarczego**
- **inspektora w dziale adm.-gosp.**
- **inspektora ds. warsztatowych.**

Dowóz pracowników do pracy autokarami PTHW. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Przedsiębiorstwo posiada zezwolenie na przyjęcie bez skierowań z Wydziału Zatrudnienia.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych tel. 22-32-21 wewn. 148.

1857-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Szczecinie

zatrudni magazynierów na terenie miasta Szczecina.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia, al. Wyzwolenia 7 pokój 5 tel. 455-95.

1915-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 53), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. A-3

FRAGMENT Pomorzan. Mieszka tu około 30 tys. szczecinian. Osiedla zlokalizowane w tej części miasta są coraz ładniejsze.

(Fot. Z. Jodkowski)

„Stołówka naszych marzeń"

Trwa druga lustracja

TRWA druga lustracja pracowniczych zakładów żywienia zbiorowego biorących udział w konkursie o tytuł „Stołówki naszych marzeń". Kontrole prowadzone obecnie wypadają korzystniej niż pierwsze. Widać inicjatywę i wysiłek kierownictw oraz personelu stołówek na rzecz podniesienia jakości potraw, urozmaicenia menu, usprawnienia obsługi konsumentów oraz ładniejszego zagospodarowania sal. Przeprowadzone w minionym i bieżącym tygodniu lustracje napawają optymizmem.

STOŁÓWKA Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego przy ul. Storrady już podczas poprzedniej kontroli dała się poznać jako rzeczywiście dobra. Wskazywały na to wysokie oceny technologów żywienia i Sanepidu, którzy przyznali temu zakładowi żywienia zbiorowego maksymalną liczbę punktów za czystość i porządek, a także liczne pozytywne opinie konsumentów.

Podczas lustracji w ub. tygodniu komisja konkursowa stwierdziła, iż prowadzący tę stołówkę nie spoczęli na laurach. Zadbano o ładniejszy wystrój jadalni. Zamontowano w filarach wysokie lustra, umocowano wieszaki ścienne na płaszcze i kurtki. Ta ostatnia zmiana była bardzo potrzebna. Stojące tu uprzednio wieszaki na okrycia nie spełniały swej roli.

Dużą wygodę dla jadających tu posiłki stanowi bufet dobrze zaopatrzony w produkowane w stołówce wyroby cukiernicze. Po obiedzie można bowiem zjeść jeszcze niezły deser — pączki, ciasta i ciasteczka.

JADŁODAJNIA Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych jest niewielka, ale bardzo przyjemna. Czysta sala, firaneczki, kwiaty na stolikach stwarzają domową atmosferę. Za jakość wydawanych tu posiłków technolog żywienia po raz drugi przyznał maksymalną liczbę punktów. Ale tym razem komisję czekała dodatkowa miła niespodzianka ze strony personelu — **udało się wprowadzić na stałe dwa zestawy dań obiadowych do wyboru.** Oczywiście, jak na ogrodników przystało, tutejsze posiłki urozmaicane są szczególnie dużym wyborem sałatek i surówek.

KOLEJNA z wizytowanych ostatnio stołówek, należąca do **Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych,** posiada bardzo piękną i estetycznie urządzoną salę dla konsumentów. Ładne łączenie metaloplastyki z ceramiką, efektowne posadzki, przytulny, wyłożony drewnianą boazerią kącik-szatnia sprawiają jak najlepsze wrażenia. Niestety, zaciera się ono, gdy wkroczyć na zaplecze. Panuje tu bowiem ciasnota. Pomieszczenia są duszne i niefunkcjonalne. Niełatwo przygotować w nich 500 obiadów i kilkaset śniadań. Wpływa to ujemnie na jakość usług. Personel nie może bowiem pokusić się o produkcję dwóch zestawów dań obiadowych, toteż wyboru nie ma.

Szczupłość zaplecza utrudnia także organizację wydawania posiłków. W godzinach 14—15 tworzą się więc długie kolejki konsumentów. Na dodatkowe okienko do wydawania potraw na razie nie ma miejsca. Sytuacja ma się poprawić dopiero po modernizacji stołówki, która przewidziana jest na rok 1980.

Druga lustracja, jak zaobserwowaliśmy, wykazuje poprawę w jakości świadczonych usług. Jednakże nie wszystko może personel załatwić i usprawnić we własnym zakresie. **W większości kontrolowanych obiektów budzi zastrzeżenia szczupłość i niefunkcjonalność zaplecza kuchennego i magazynowego, a także brak wentylacji.** To ostatnie dotyczy również sal konsumenckich. Jest to problem, który niewątpliwie wymaga rozwiązania. **(su)**

Notatnik szczeciński

● KLUB „Pocztylion" ul. Dworcowa 20 zaprasza dziś, 24 bm. o godz. 18 na prelekcję pt. „Organizacja czasu wolnego dziecka". Jednocześnie klub zawiadamia emerytów i rencistów łączności, że kolejne cykliczne spotkanie odbędzie się wyjątkowo w sobotę 27 bm. o godzinie 17.

● JUTRO, w czwartek na terenie miasta wszystkie placówki pocztowo-telekomunikacyjne będą nieczynne, z wyjątkiem urzędów pt. pełniących służbę całodobową, tj. telegrafu i telefonu przy ul. Bogurodzicy 1 oraz urzędu pocztowego na Dworcu Głównym. Służba doręczeń w tym dniu zostaje ograniczona do doręczania ekspresowych przesyłek listowych zwykłych i poleconych (bez pobrania), telegramów i wezwań do rozmównicy publicznej.

● DOM Kultury Kolejarza zawiadamia, że w piątek o godz. 15 w sali teatralnej przy ul. Partyzantów 2 odbywać się będą przeglądy dziecięcych zespołów tanecznych z różnych województw, przynależnych do Zw. Zawodowego Kolejarzy. Wstęp wolny.

Koncert galowy odbędzie się w sobotę o godz. 16.

Komunalni dotrzymali słowa

Ul. Zwierzyniecka — gotowa

W DNIU DZISIEJSZYM nastąpi przekazanie do eksploatacji nowej, drugiej nitki jezdni ulicy Zwierzynieckiej. Rozpoczyna się ona od skrzyżowania ul. Struga z ul. Pomorską, a kończy tzw. koniczynką przy moście nad autostradą. W ten sposób o nowy kolejny odcinek wzbogaciła się sieć modernizowanych dwujezdniowych arterii Szczecina.

WCZORAJ odwiedziliśmy przekazywany odcinek robót. Przy ul. Zwierzynieckiej panowała gorączkowa krzątanina. Ustawiano znaki, pokrywano betonowe płyty asfaltem. Potężne maszyny drogowe nadawały ostatni szlif nawierzchni. Równo wygrabione i splantowane poboczа były już obsiane trawą. Także nowo ułożony na poboczu chodnik zaprasza do spaceru.

Dyrektor Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów Witold Gowin w przededniu otwarcia tego liczącego 1400 metrów odcinka drogowego stwierdził:

— Musimy podkreślić, że przekazanie do eksploatacji nowej drogi, to także zasługa mieszkańców prawobrzeżnej części Szczecina. Mam tu na myśli ogromną pracę wykonaną podczas niedzielnego Czynu Partyjnego przez 2 tysiące aktywistów i członków PZPR. Doskonała organizacja oraz zaangażowanie pracujących sprawiły, iż od jutra można będzie tędy normalnie jeździć. Chciałbym też przypomnieć, że oddajemy tę jezdnię o trzy miesiące przed terminem dzięki zobowiązaniom, podjętym przez wykonawców dla uczczenia 1 Maja i Dnia Komunalnych.

ZE swojej strony pragniemy przypomnieć użytkownikom nowej trasy, że jeszcze przez pewien czas, skręcając z nowego odcinka drogi do autostrady, korzystać będziemy ze zjazdu pokrytego betonowymi płytami. Jest to normalny wymóg budowlany jaki należy zastosować przy eksploatacji dróg powstałych na nowych ziemnych nasypach. Po prostu ziemia musi się uleżeć. Dopiero gdy proces osiadania zostanie zakończony, betonowe płyty pokryte będą nawierzchnią asfaltową. (Macz)

Zdjęcie na poczekaniu

KILKA dni temu przy ul. Świerczewskiego obok automatycznej kabiny do zdjęć kolorowych Spółdzielnia Pracy „Foto-Studio" ustawiła następną — do fotografii czarno-białych. Na poczekaniu można tu wykonać zdjęcia do legitymacji lub pamiątkowe. Seria trzech czarno-białych zdjęć o wymiarach 4 na 5 cm kosztuje 18 zł. Szkoda tylko, że fotki z kabiny nie nadają się do dowodu osobistego lub paszportu... (wys)

Rozwiązanie dziecięcego konkursu

„Czy znasz przepisy ruchu drogowego?"

W MARCU ogłosiliśmy wspólnie z Wydziałem Komunikacji Urzędu Miejskiego w Szczecinie konkurs dla uczniów szkół podstawowych pn. „Czy znasz przepisy ruchu drogowego?". Dzieci wykazały duże zainteresowanie konkursem i nadesłały 795 odpowiedzi, z tego 79 prawidłowych. Na specjalne wyróżnienie zasługują uczniowie z klasy IIIa ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Policach, którzy pod nadzorem wychowawczyni mgr Krystyny Wilk, samodzielnie rozwiązały konkurs. Oto ich nazwiska: Dorota Kasza, Paweł Kotula, Anna Wasilewska, Paweł Hołaczkiewicz, Jacek Kuczaj, Darek Antoszkiewicz, Katarzyna Parchomuk, Asia Krawczyk, Grzegorz Langburger, Elżbieta Kwiczak, Asia Palka, Elżbieta Sawicka, Piotr Winiarczyk, Wioleta Giec, Marzena Krzemień, Rita Czupryńska, Dorota Warych, Barbara Ziętek, Arek Baran, Tomasz Cegielski, Mirosław Solnica, Aneta Woźna, Maciej Dybowski, Andrzej Kowalczyk, Iwona Kępińska, Leszek Zydor, Irena Cieśla, Maciej Swiokło, Iwona Batkiewicz i Marzena Kulesza.

Poza tym prawidłowe odpowiedzi nadesłali: Małgorzata Waniel z Polic, Tomasz Zarołk ze Świnoujścia, Jacek Klimecki z Goleniowa, Andrzej Kostkiewicz z Trzebieży, Janusz Kurowski z Czarnowa pt. Kozienice, Jarosław Gnatek z Myśliborza, Irek Iżewski, Dariusz Cacek, Iwona Bienkiewicz i Ireneusz Kostkiewicz ze Stargardu oraz uczniowie z różnych szczecińskich szkół: Piotr Langa, Aneta Pieczewicz, Marlena Kurek, Jarosław Narożny, Lidia Galus, Ireneusz Konieski, Bogusia Kiżewska, Małgorzata Dusza, Robert Kwiatkowski, Robert Jakubowski, Wioleta Popiół, Rafał Owczarek, Ewa Kozłowska, A. Wojciechowski, Tomasz Kłosowski, Jarek Wysocki, Ania Kowieska, Robert Sojkowski, Artur Pokorski, Wiesław Opiła, Jarek Dąbrowski, Ela Pietuszyńska, Paweł Molenda, Renata Wilczko, Jarek Góra, Artur Sejbuk, Joanna Czarnecka, Andrzej Bibiło, Jolanta Drożdż, Izabela Szulc, Krystyna Krysiak, Dariusz Owsiecki, Beata Waryńska, Władysław Wąsowski, Bogumiła Garczewska, Artur Bogucki, Grzegorz Mossak, Zbigniew Świeriawski i Piotr Myk.

Wszystkie dzieci otrzymały nagrody książkowe. Zwycięzcom gratulujemy.

A OTO rozwiązanie konkursu. Podajemy je tym dzieciom, które jeszcze nie znają zasad poruszania się po drogach:

— po drogach publicznych same mogą chodzić tylko te dzieci, które ukończyły 7 lat; mogą one pomagać niewidomym przy przechodzeniu przez jezdnię;

— rowerami po drogach publicznych jeździć mogą dzieci, które ukończyły lat 10, są zdrowe i posiadają kartę rowerową (po chodnikach mogą jeździć tylko dzieci małe do lat 7!);

— przed wypadkami drogowymi chroni dzieci ostrożność oraz dobra znajomość i przestrzeganie przepisów o ruchu pieszym (chodzenie prawą stroną chodnika i po oznakowanych przejściach na jezdni);

— na ulicach, gdzie nie ma chodników można chodzić po obu stronach jezdni, a poza miastem i wsią — tylko lewą stroną drogi. (j)

Milicja drogowa prosi świadków

6 BM. około godz. 22 na ul. Przyszłości obok posesji nr 20 (Szczecin-Płonia) znaleziono na jezdni nieprzytomnego mężczyznę w wieku 68 lat, z obrażeniami głowy. Ponieważ zachodzi podejrzenie iż mężczyzna ten został potrącony przez jakiś pojazd — milicja drogowa prosi świadków wydarzenia o zgłoszenie się w KM MO przy ul. Kaszubskiej 35 pok. 14, tel. 307-342 lub pok. 7, tel. 307-245 w godz. 8—16.

Przed Dniem Dziecka

Zapisy na wyścigi rowerkowe

WSZYSTKIE dzieci z wielką niecierpliwością niewątpliwie czekają na swoje wielkie święto DZIEŃ DZIECKA, który tradycyjnie obchodzony jest 1 czerwca. Szczecińskie dzieci chcemy już dziś poinformować, że dorośli pomyśleli o tym, by dzień ten był pełen radości, niespodzianek i zabaw.

Wkrótce napiszemy szczegółowo o tym co organizatorzy przygotowują na ten dzień. Między innymi w programie zaplanowano wyścigi na rowerkach, które przeprowadzone będą w kilku grupach wiekowych; od 3 do 6 lat, 7—8, 9—10, 11—12 i od 13 do 14 lat.

Zapisy na udział w tych wyścigach będą przyjmowane od 26 maja do 1 czerwca br. w lokalu Rady Wojewódzkiej ZSSP „Start" przy al. Wojska Polskiego 20 — III piętro.

Ponieważ Dzień Dziecka przypada w tym roku w czwartek, organizatorzy postanowili zaprosić wszystkie dzieci na imprezy, które odbędą się w niedzielę 4 czerwca.

Kina szczecińskie — dzieciom

Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Dziecka kina szczecińskie, jak co roku, proponują filmy fabularne i specjalne zestawy bajek. Kino „Colosseum" w dniach 28 maja — 5 czerwca może wyświetlić na zamówienie następujące filmy: „Wycieczka" — zestaw bajek polskich, „Komonauci" — zestaw bajek o Bolku i Lolku, „Podróż kota w butach" — film rysunkowy produkcji japońskiej, „Niech żyją duchy" — film muzyczny produkcji czechosłowackiej, „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" — amerykańska komedia sytuacyjna. 4 czerwca w tymże kinie odbędzie się też występ zespołu „Lizakowe lale" z Domu Kultury „Warskiego" i pokaz filmów z Bolkiem i Lolkiem.

„Kosmos" proponuje w dniach 1—4 czerwca „Wielką podróż Bolka i Lolka" — film pełnometrażowy, kino „Polonia" zaś film radziecki „Słoń z indyjskiej dżungli" (29.V—1.VI) i film polski — „Król Maciuś I" (1—4.VI). W „Bałtyku" od 1 do 4 czerwca wyświetlany będzie film polski — „Awantura o Basię", w „Pionierze" — zestaw bajek polskich „Na tropach bengalskiego tygrysa" (29.V—4.VI) i film CSRS „Sześć niedziwadków i clown Cebulka" (2.VI—6.VI), w „Hetmanie" — zestaw bajek polskich „Tresowany piesek" (1—4.VI). W kinie „Przyjaźń" w Dąbiu — film rumuński „Cyrk bez granic" (1—4.VI), a w kinie „Szmaragdowym" w Zdrojach — zestaw bajek polskich „Królewna i osiołek" (1—4.VI). (tur)

„Spotkanie z piosenką"

DZIŚ o godz. 17 kolejne „Spotkanie z piosenką" w Zamku (sala Anny Jagiellonki).

Organizatorzy, którzy przygotowali wiele niespodzianek, serdecznie zapraszają wszystkich do wspólnej zabawy.

Kronika wypadków

NA UL. BARBARY koło Hali Piastowskiej spadł ze schodów zamroczony kompletnie alkoholem 70-letni Andrzej W. Karetka pogotowia przewiozła mężczyznę do szpitala. Również w restauracji „Artystyczna" spadł po pijanemu ze schodów i doznał urazu głowy 38-letni Jan R. Rannego opatrywał lekarz pogotowia.

U ZBIEGU al. Wojska Polskiego z ul. Zaleskiego motocyklista Józef D. zajechał drogę i zderzył się z małym „Fiatem". Motocyklistę odwieziono do szpitala. Józef D. za spowodowanie wypadku stanie przed kolegium.

Na trasie Łobez — Uniemyśl rozbiła się o drzewo „Syrena", prowadzona przez 25-letniego Romana H. z Łobza. Wóz został kompletnie zgruchotany, a kierowca poniósł śmierć na miejscu. W Stargardzie na ul. Dębowej uległ wypadkowi 17-letni Ryszard D., który zabrał samowolnie motocykl swemu bratu. Motocykl wpadł na drzewo, a Ryszarda D. zabrało do szpitala pogotowie.

10 TYS. zł strat pociągnął za sobą pożar lasu koło wsi Podręcin gm. Osina. W akcji ratunkowej brały udział 4 jednostki OSP. (ap)